

Tragiczna katastrofa lotnicza

Samolot pasażerski Boeing 737, który we wtorek rano został porwany, a w trakcie lotu z Xiámen do Kantonu, uderzył po lądowaniu na kantonjskim lotnisku w dwa inne samoloty pasażerskie powodując tragiczną w skutkach katastrofę.

Według najnowszych informacji z Kantonu, w katastrofie zginęło 120 osób, a 53 zostały ranne. Wiadomo, że wśród ofiar śmiertelnych są również cudzoziemcy, ale do tej pory nie podano ich narodowości. Agencja Xinhua nie poinformowała również, ile osób znajdowało się na pokładzie porwanego Boeinga, ile zaś było na pokładzie jednego z dwóch samolotów stojących na lotnisku. Agencja podała jedynie, iż ogólna liczba uczestników katastrofy wynosi 220.

Na miejsce katastrofy udał się specjalnym samolotem z Pekinu premier Li Peng. Odwiedził on w szpitalu osoby, które zostały ranne w katastrofie. Wieczorem kantonjskie lotnisko Baiyun wznowiło normalną pracę. (PAP)

Import paliw

W ostatnich dniach zakończony został rozładunek 17 tys. ton oleju napędowego zakupionego w Europie Zachodniej — powiedział dyrektor CPN Andrzej Gałczyński. Między 3 a 10 bm. przybędzie tankowice z 10 tys. ton benzyny. Tak więc systematycznie uzupełniamy zapasy paliwa.

W porównaniu z minioną sobotą i niedzielą, kolejki na stacjach benzynowych w wielu regionach kraju zmniejszyły się. Wyraźnie ustąpił zapasy benzyny i oleju napędowego na zapas — stwierdził dyrektor ds. handlowych CPN we Wrocławiu Stanisław Krzywki. Niektórzy po prostu nie mają już miejsca, tak jak właściciel bielizny „Poloneza” kupujący paliwo w stacji CPN przy alei Władysława Sikorskiego w Warszawie, który pochwalił się w kolejce, że w garażu zgromadził już 400-litrowy zapas benzyny. (PAP)

Aresztowano sprawców masakry

W Republice Południowej Afryki zatrzymano domniemych sprawców masakry w podmiejskiej pociągu. Jak poinformowało Ministerstwo Prawa i Porządku, policja aresztowała trzech murzynów podejrzanych o udział w morderstwach.

Do masakry doszło 13 września, gdy uzbrojona murzyńska bojówka wdarła się do pociągu i mordowała jego czarnych pasażerów. Od kół, maczet i noży zginęło wtedy 25 osób, a ponad sto zostało rannych, część z nich nieżyje. (PAP)

Dziennikarze na orbite!

Szefstwa radzieckich dziennikarzy, reprezentujących m.in. „Literaturną Gazietę” i „Krasną Zwiazdę” przysięgło i bm. do treningu w Centrum Szkolenia Kosmonautów Im. Gagarina. Będą przygotowywać się do pracy w warunkach kosmicznych, zgłębiać tajniki pilotażu, zostaną też poddani wszechstronnym badaniom biomedycznym.

To niełatwe szkolenie potrwa do początku 1992 r. Potem dwóch najlepszych z tego grona przystąpi do zasadniczych przygotowań do lotu załogowego, który nastąpi w międzynarodowym roku kosmosu, w 1992 r. (PAP)

Havel i Mandela w kolejce do Nobla

Vaclav Havel i Nelson Mandela są zdecydowanymi faworytami w rozważaniach na temat laureatów tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla. Inne „mocne” kandydatury to Michail Gorbaczow i przywódca chińskich studentów Chai Ling. Norweski Komitet Noblowski miał się już w tej sprawie zdecydować i byłoby wielką niespodzianką, gdyby nagroda nie przypadła komuś z tej czwórki — pisze w poniedziałek norweska agencja prasowa NTB. Nazwisko laureata ma być oficjalnie ogłoszone 15 października. Komitet Noblowski może się do tego czasu jeszcze spotkać, ale ponieważ żadne takie spotkanie nie zostało zapowiedziane, wyciąga się wniosek, że decyzja już zapadła.

Obserwatorzy w stolicy Norwegii uważają, że Komitetowi Noblowskiemu byłoby bardzo na rękę nagrodzenie Gorbaczowa, ponieważ jego obecność w Oslo dałaby ZSRR wiele splendoru. Jednakże kryzys ekonomiczny w Związku Radzieckim i problemy z republikami bałtyckimi pozbawiły Gorbaczowa części chwały jako człowieka, który zapoczątkował proces korzystnych przemian w Europie Wschodniej. (PAP)

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1.
Nr 193 (12 093)
Cena 400 zł

SRODA, 3 PAŹDZIERNIKA 1990 R.

Imieniny: Gerarda, Heliodora, Jana, Teresy, Aleha, Jafistafija

Na księgarskim rynku Prywatyzacja nie „na hura”

KSIĘGARSKI „zegarek”, jeszcze do niedawna całkiem precyzyjny, poważnie się rozregulował. Sieć handlowa reorganizuje się i właściwie trudno wymagać, aby na tym przejściowym etapie działała sprawnie, zadowalała czytelników, wydawców i samych księgarzy.

Każdy klient wchodzący do księgarni mruczy nerwowo, że i ceny, i implikujące je marże (obecnie nieco obniżone: 20—26 proc.) są zbyt wysokie.

Księgarze chcą towar sprzedać jak najszybciej, więc żądają od wydawców samych hitów. Idealem — pozwolę

sobie na odrobinę złośliwości — byłaby zapewne książka kucharska z sensacyjną akcją i wątkiem erotycznym. Jedno jest pewne — twierdzi p.o. dyrektora P.P. „Dom Książki”, Kazimierz Grze-gorzyc — iż prywatyzacja

Ciąg dalszy na str. 2.

Samochodowy zbieg
Nie było jakim ucieki powozem, bo japońska toyota. Autem tym potrafił jechać zawodniczo po szosie w pobliżu Glińca 17-letniego chłopca.

zagranicznymi ubraniami, aparaturą i portmonetką z 10.200 dolarów USA przywłaszczony nieznanymi sprawcy. Zdobycza ma wpadła im w ręce, bo pani powracająca z zagranicy pozostawiła „na pięć minut” bagaż przy aucie.

EKSPRESEM

złoty amerykański dolar, który w ostatnim czasie spadł o 10 proc. w stosunku do złotego.

nie polycząj
Dotyczy to także wypłaty zaliczek. 20 września Jacek M.

Amerkański dorobek
w postaci nowej wypłaty

Ciąg dalszy na str. 2

Śmiertelny rykoszet

Jak poinformował prokurator Prokuratury Rejonowej dla dzielnicy Wrocław-Krzyki Tadeusz Potoka trwa śledztwo w sprawie utycia broni palnej przez policjantów w Sobótce (woj. wrocławskie) w nocy z 26 na 27 września br. przeciwko dwóm groźnym przestępcom.

Patrolując ulicę Sobótki, policjanci podjechali na zapiece jednego ze sklepów, gdzie przy drzwiach prowadzących do

magazynu dostrzegli dwóch zamaskowanych mężczyzn usiłujących sforsować zamki. Na wezwanie do zatrzymania jeden z rabusów zatakował policjanta łomą. Funkcjonariusze oddali strzał ostrzegawczy w powietrze, a następnie w podążu — pod nogi uciekających wiamysaczy. Jedną z nich (ten, który zatakował policjanta łomą) został trafiony rykoszetem w kark i zmarł. Okazał się nim 34-letni Stanisław M. zameldowany w Krakowie, wielokrotnie karany m.in. za roboje i włamania. (PAP)

Targi o cenę buraków

Jak nas poinformował przewodniczący Rady Wojewódzkiej NSZZ RI „Solidarność” — Krzysztof Jaworowski, wczoraj przedstawiciele związku prowadzili z dyrekcją cukrowni — w Łapach wstępne rozmowy na temat konieczności ustalenia nowych, korzystniejszych dla plantatorów cen buraków. O istocie sporu piszemy m.in. obok. Białostoccy rolnicy pragnęli nie dopuścić do kryzysowej sytuacji, która panuje na Lubelszczyźnie, gdzie cukrownie nie pracują, gdyż nie otrzymują surowca, a kilka blokowanych jest przez chińskie komitety protestacyjne. Jutro rozmowy będą kontynuowane. (ota)

Gorzkie żale nad słodyczą

W całym kraju plantatorzy uprawiający buraki cukrowe są zaniepokojeni niskimi cenami skupu zaproponowanymi przez cukrownie. Żądają ich znacznego podwyższenia. NSZZ RI „Solidarność” ogłosił pogotowie strajkowe. Większość rolników twierdzi, że zapłata za surowiec nie pokryje im kosztów produkcji.

Tymczasem zakład w Ła-

pach przedwczoraj uruchomił punkty odbioru, ulokowane głównie w woj. łomżyńskim i białostockim. W ciągu tego dnia kupiono przeszło tysiąc ton słodkiego surowca. W tym sezonie przewiduje się pozyskać 280 tys. ton. Deszczowa aura sprawiła, że wielu plantatorów nie mogło wjechać sprzętem na pola. W związku z tym zdecydowano, że

Ciąg dalszy na str. 2.

Górnicy z Jabłonną

Wczoraj w siedzibie PZPN odbyło się losowanie 1/8 rozgrywek o Puchar Polski. Wśród 16 drużyn biorących udział w walce o to trofeum jest Jagiellonia Białystok. Los zetknął budowlanych z Górnikiem Zabrze. Mecz odbędzie się 21 listopada br. w Białymstoku.

Tuż po otrzymaniu wyników losowania rozmawialiśmy z trenerem piłkarzy Jagiellonii — Miroslawem Mej-

siazko. Oto co nam powiedział:

— Zartobliwie mówiąc, jeśli chce się zdobyć Puchar Polski, to obojętne jest z kims się gra. A tak poważnie, to trafiliśmy na jednego z najatrakcyjniejszych przeciwników. Górnika znamy dobrze z poprzednich meczów z nim w ekstraklasie. Nawet nie robił na nas wrażenia, a tylko

Ciąg dalszy na str. 2

Inicjatywa Juwenii znalazła przyjaciół

Wrócili na Białoruś zadowoleni i wdzięczni

Awaria elektrowni atomowej w Czarnobylu przyniosła na teren Białorusi 70 proc. opadów radioaktywnej chmury. W cztery lata po katastrofie w strefie skażonej żyje ok. 80 tys. dzieci, z tego 30 tys. w strefie zwiększonego ryzyka.

Kilka lat temu sekcja pływacka białostockiej Juwenii nawiązała kontakty ze szkołą rezerw olimpijskich w pływaniu w Homlu (Białoruś), położonym ok. 80 km od Czarnobyla. W ostatnim okresie kontakty te zostały przerwane, bo pływacy z Homla starali się przebywać jak najdalej od rodzinnego miasta.

Sportowcy z sekcji pływackiej białostockiej Juwenii, wiedząc, że ich koledzy są znów w Homlu, postanowili zaprosić swych rówieś-

Ciąg dalszy na str. 2

Bob Geldof w Polsce?

Najprawdopodobniej dzięki staraniom agencji Happy Artists 13 grudnia w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie wystąpi brytyjski gitarzysta i kompozytor Bob Geldof, znany także z organizacji słynnego koncertu Live Aid. Geldof wydał ostatnio solowy album, którego promocją będzie m.in. warszawski koncert. (PAP)



skowej Oficerskiej Szkoły Wojsk Chemicznych im. Stanisława Zieli dla Akademii Medycznej w Krakowie. Kubatura budynków wynosi ponad 40 tys. m sześc.

Gejdar Aliev, były przywódca KP Azerbejdżanu i członek Biura Politycznego KC KPZR, został w ateńskiej klinice na oddziale intensywnej terapii z powodu kłopotów z sercem.

W wieku 89 lat zmarł Michel Leiris, pisarz francuski, czołowa postać w surrealistycznym prądzie w Parwzu po pierwszej wojnie światowej. Był też etnologiem specjalizującym się w cywilizacji afrykańskiej. W latach trzydziestych działał aktywnie w ruchu antyfaszystowskim. (top. 4)

POGODA
Miejski pocieszający się prognozy białostockich synoptyków na najbliższe dni. Pochmurne dni z opadami nie chcą się z nami rozstać.
Dzień — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, temperatura maksymalna 12—14 st. C, minimalna 5—8 st. C. Wiatr słaby, południowo-zachodni, skracający na południowo-wschodni.
JUTRO — wzrost zachmurzenia, możliwe słabe opady deszczu, nieco ciepłej. (1)

PIERWSZY PROGRAM telewizyjny radzieckiej, popularna dobranocka. Jak zwykle jedna z niezliczonych kreskówek, których akcja rozgrywa się w świecie zwierząt. Bohaterowie stan-

ko i skutecznie buduje, co dla dzieci radzieckich i nie tylko jest czymś niepojętym. Paskudny wilk goni więc bobra, który — jak wiadomo — żyje w wodzie. Niestety, droga do bezpiecznych żere-

zoologowie w Związku Radzieckim wiedzą zapewne nie od dziś. Niespodzianką jest jednak to, że wiedzą o tym także scenarzyści radzieckich dobranoczek, a tym samym wiedza ta rozprzestrzeni się na

Ciąg dalszy na str. 2

Prawosławne bobry

gardowi: wilk (bobuz i kanał), niedźwiedź (niewiele lepszy, kradnie miód, niszczy łań...), zajączek (zawsze przesładowany), poczciwe wiewiórki i tak dalej. Tym razem numerem jeden był bóbr — stworzenie zdecydowanie pozytywne, zwłaszcza że szyb-

mi prowadzi przez urwisko, z którego trzeba skoczyć. Nasz bohater zatrzymuje się zatem na skraju — a wilk tuż, tuż — i skacze. Na sekundę przed skokiem jednak... zamaszycie się zęgnął.
To, że bobry są wierzące, a w dodatku prawosławne,

całą populację dzieci, dotychczas wychowywanych w atmosferze wykluczającej tego rodzaju rewelacje. Przecięk o prawosławności bobrów uświadomił także zastanowił ich rodziców, debatujących pewnie

Ciąg dalszy na str. 2

Prawosławne hobry

Ciąg dalszy ze str. 1

nad tym, czy już rzucić legitymację KPZR czy jeszcze poczekać. Być może bóbr wpłynie na tę decyzję.

Widzowie radzieckiej TV muszą wpaść w rozterki także podczas transmisji sportowych. Wydaje się bowiem, iż punktem honoru każdego reprezentanta ZSRR na światowych arenach jest to, aby w momencie stosownego ujęcia kamery demonstracyjnie poprawić wiszącą na piersiach krzyżkę. Rzecz jasna, przedmiot ten nie może być ukryty pod dressem czy koszulką, musi być widoczny przez cały czas, choćby przeszkadzał w biegu czy skoku.

Podczas niedawnego pobytu w Stanach Zjednoczonych zdarzyło mi się obejrzeć transmisję „Tuesday Night Fights” (walki wtorkowego wieczoru) — sportowego bloku bokserkiego na jednym z najpopularniejszych programów kablowych USA Movie (m.in. właściciela serialu „Miami Vice”). Najważniejszym punktem programu były walki pomiędzy zawodowcami amerykańskimi a specjalnie (po raz pierwszy w historii) przysłaną do USA ekipą radzieckich „profi”. Wszyscy reprezentanci ZSRR dostali (ra-

czej zasłużonej) ciężkie lanie — trykowe za debiut. Moi amerykańscy gospodarze zafascynowani byli jednak czym innym — własnie krzyżkami i z wyprzedzeniem zgania się przed każdą rundą (niektórym i to nie pomogło). Na ringu amerykańskim robią to bowiem wyłącznie zawodnicy z Puerto Rico czy innych regionów hiszpańskojęzycznych i ultrakatolickich. „Jak to możliwe, co na to KGB?” brzmiało standardowe pytanie. Wyraźnie wiedza o pierestrojce ustępuje przed entuzjazmem.

Podczas tegorocznej 1 maja w Moskwie, zakończono nietypowo — ucieczką kierownictwa partyjnego z trybuny Mauzoleum, przed ostatnią sędzią twórcy państwa radzieckiego stał potężnie zbudowany pop. trzymając wielki krzyż. Być może był to znak czasów. Po kilku miesiącach przecięt publicznie się w kilkudziesięciu milionach egzemplarzy program polityczny Aleksandra Sołżenicyna, opierający się na idei Świętej Rusi...

Czyżby zatem za kilka lat dojdzie miało do odbudowy państwa rosyjskiego na gruncie prawosławia? Wiele wskazuje, że tak właśnie może być i nie jestem pewien, czy nad Wisłą budzić to ma entuzjazm równy entuzjazmowi wywołanemu upadkiem komunizmu.

WITOLD ŻYGULSKI

Na księgarskim rynku

Ciąg dalszy ze str. 1

dotknie także regionalną centralę. Od stycznia przedsiębiorstwo państwowe przekształci się w spółkę akcyjną z udziałem Skarbu Państwa. Na razie wielu zainteresowanych hipnotyzuje wykupowanie księgarń. Stało się to niejako oznaką nowoczesności, do której dąży się jednak bez wielkiego hallo.

Księgarze, wykupując majątek wraz z zapasami, zdają sobie doskonale sprawę, iż jest to towar prawie kompletnie pozbawiony hitów. Wprawdzie pojawiły się ostatnio nowe ciekawe pozycje, ale wciąż uważa się, że jedynym sensacyjnym pisarzem jest Alistair MacLean. Ponadto, mimo iż nie brakuje księgarzom dobrej woli i przedsiębiorczości, nie są oni samodzielnymi. Często nie dysponują własnym transportem, nie mówiąc już o kapitale. A wiadomo, że na początku potrzebne jest przynajmniej ok. 50-100 mln złotych, choć dyrekcja „DK” rozkłada spłaty na raty.

Ale — jak mówi przysłowie — pierwsze koty za płoty. Mamy już w regionie 15

prywatnych księgarń (na 81 ogółem) — w Jedwabnem, Tykocinie, Wydminach, Raczkach, Suchowoli, Goniądzu, Rajgrodzie, Sokolach, Grabowie, Piszcu, Augustowie, Rylinie, Mikołajkach, Kuźnicy Białostockiej i Wasilkowie. W większości (80 proc.) ich właścicielami stali się sami księgarze. Nie zrywają oni jednak współpracy z niedawnym chlebodawcą. Nie opłaca się. Pośrednictwo w zapatrzeniu czy choćby transport, to oferty, które nie często podaje się na talerzu, na dość dogodnych warunkach. W tym kwartale ulegnie prywatyzacji dalszych kilka placówek — w Brańsku, Białowieży, Boćkach, Gródku, Ručanem-Nidzie i Białej Piskiej.

Sieć „Domu Książki” została uszczuplona jeszcze poprzez likwidację niektórych księgarń papierniczych i połączenie ich z wydawniczymi. Tak stało się w Kolnie, Ląpach, Suwałkach, Białymstoku (przy Rynku Kościuszki), Giżycku i Łomży. Wpłynęła na to polityka oszczędnościowa, w tym wysokie czynsze za lokale. Istotne jednak jest to, iż ani jedna księgarnia nie padnie wskutek przetargu pomieszczenia, w którym się znajduje. To wynik ustaleń władz samorządowych i spółdzielni mieszkaniowych, które wyłączyły tego rodzaju lokale spod licytacyjnego młotka. Gest w kierunku kultury? Oczywiście prawdziwe księgar-

stwo to prezentacja szerokiego asortymentu, pokazywanie pełnej oferty polskich wydawców (na naszym rynku mamy ich ok. 250). Do tego niezbędny jest duży lokal, działalność promocyjna i reklamowa, a zatem duży kapitał. Takie placówki w naszym regionie można jednak policzyć na palcach ręki. Im z pewnością nie grozi w najbliższym czasie zmiana statusu. Choć — jak powiedział dyrektor K. Grzegorzczak — „DK” nie zamierza być monopolistą, natomiast dobrym konkurentem — owszem! Chodzi o to, żeby nie ucierpiało na tym czytelnik — miał kontakt z książką i nie narzekał na białe plamy na regionalnej mapie.

Reasumując: prywatyzacja — tak, ale nie na siłę. Na księgarskim rynku zarysowują się kwatery sieci sprzedaży podobne do piramidy. Duże, państwowe firmy będą jej podstawą, średnie — częściowo państwowe i częściowo prywatne — będą tworzyć jej korpus i wreszcie małe, prywatne księgarnie, takie jak np. w Brańsku czy Raczkach usadowią się na szczycie. Tak podobno skonstruowana była elastyczna sieć dystrybucji.

Niestety, na zakończenie tej budowy przyjdzie jeszcze trochę poczekać. STANISŁAW FIEDOROWICZ

Chodź do nas!

„Proponujemy masz jedyną — zostań glina” — pod takim hasłem łomżyński oddział „Gazety” organizuje dziś telefoniczny dyżur przedstawicieli kierownictwa komendy wojewódzkiej policji. W godz. 9-12 pod numerami telefonów: 58-97 i 49-72 dyżurów będzie komendant wojewódzki — podinspektor Stanisław Tabor oraz naczelny wydziałów kryminalnego, ruchu drogowego, prewencji. Można dzwonić we wszystkich sprawach, można też przyjść osobiście — Aleja Legionów 7. Zapraszamy. (klos)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1
pożyczył od Wiesława I. odwarzacz video i 5 kaset wartości ponad 3 mln zł. Nie zwrócił ich dotychczas i teraz w sprawie wzięła się policja.

Nic nagłego
nie wydarzyło się również w suwalskim pogotowiu. Tylko 80-letnią staruszkę odwiedziło do szpitala na oddział chorób zakaźnych. (Ban)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

M-4 sprzedam. Suwałki, tel. 61-746 (po 16). Sg 4861-0
SPRZEDAM mieszkanie M-3. Łomża, tel. 68-706. pLg 4769-1
KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-5 w Łomży, tel. 53-901.

Lg 5390-1
LADE 1500 (1981) — sprzedam. Lewkovo Nowe 92. g 5703-1
FORD Sierra 1.6 (1983) — sprzedam. Lapy, Osiedlowa 5/71. pg 5645-0

POLONEZA sprzedam. Suwałki, ul. 23 Października 33A. Sg 5092-1
SAMARÉ (1988), ciągnik ogrodniczy nowy — sprzedam. 751-507. g 5700-1
KOCIOŁ stalowy RSW 150 — sprzedam. Tel. 91 Grodzisk po godz. 20. g 5640-1

Automobilklub Podlaski
ul. Branickiego 19
(dawna Lenina)
ROZPOCZYNA KURS
PRAWA JAZDY
kat. B, A, T, C
w dniu 05.10.90 r.
— piątek — godz. 16.
Informacje:
tel. 418-500, 418-587.
Zapraszamy kandydatów.
k 5159-1

Serdeczne wyrazy współczucia
Kol. BARBARZE
WASILEWSKIEJ
z powodu zgonu
SIOSTRY
i SIOSTRZENICY
składają:
pracownicy GS „Sch” w
Kowalach Oleckich. k 5301-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. JÓZEFOWI
ZBIECIOWI
z powodu śmierci
O J C A
składa:
Grono Pedagogiczne S.P.
Nr 38 w Białymstoku.

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. KRYSZTYNIE
KAMIŃSKIEJ
z powodu śmierci
M A T K I
składa:
Grono Pedagogiczne S.P.
Nr 38 w Białymstoku.

Ciąg dalszy ze str. 1
el, którzy mieli termin dostawy wyznaczony w tym tygodniu mogą bez żadnych ujemnych skutków, przywieźć surowiec w przyszłym.

Sprawą najbardziej kontrowersyjną są nadal ceny skupu. Łapska cukrownia oferuje 145 tys. zł za tonę buraków plus 10 proc. za terminową dostawę. Uwzględniając inne dopłaty (bez dowozu)

Gorzkie żale nad słodyczą

wychodzi 170 tys. zł — twierdzi kierownictwo. Dodatkowo przysługuje zapłata za przywiezienie surowca własnym transportem; za pierwszy tzw. tonokilometr — 2600 zł, za każdy następny (w zależności od odległości) — 220 lub 250 zł. Różnica między ceną wyznaczoną przez cukrownię a zaproponowaną przez związek rolniczy jest znaczna.

Cukrownie w kraju jakby się „zmówiły” i ustaliły niemal iden-

tyczne ceny. Wielu zniechęconych rolników zapowiedziało, że w przyszłym roku nie będą uprawiali tego ziemioprodu. Dotyczy to również naszego regionu. A przecież łapskiej cukrowni zależy na zwiększeniu arealu buraków na naszych terenach, bowiem nadal znaczne ilości surowca musi sprowadzać z innych zakładów.

Jak nas poinformował dyrektor — W. Sobieszuk, pierwsze kilogramy cukru powinny posypać się na początku następnego tygodnia. (gs)

Wybory prezydenckie 25 listopada

We wtorek, krótko przed godz. 16, marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz podpisał zarządzenie w sprawie wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Datę wyborów wyznaczył na 25 listopada br.

Ciąg dalszy ze str. 1

Górnicy zabrze z Jagieloniami!

mobilizuje. Doprowadziłem zespół do finału Pucharu Polski, chciałbym i w tym sezonie awansować w rozgrywkach o to trofeum jak najwyższej. Liczymy, że pomoże nam w tym także białostocka publiczność. Pucharowa rywalizacja rządzi się swoimi prawami, wszystko jest więc możliwe. Mecz z Górnikiem odbędzie się już po zakończeniu rundy jesiennej II ligi. Będziemy więc mogli skoncentrować się tylko na nim.

W innych meczach 1/8 Pucharu Polski spotkają się (na pierwszym miejscu gospodarze): Zawisza Bydgoszcz — Motor Lublin, Widzew Łódź — Stal Mielec, Zagłębie Wałbrzych — Legia Warszawa, ŁKS Łódź — Lech Poznań, Stal Rzeszów — Odra Wodzisław, Korona Kielce — GKS Katowice, Zagłębie Lubin — Olimpia Poznań. (dik)

Wrócili na Białoruś

Ciąg dalszy ze str. 1
ników do Białegostoku. Przez dwa tygodnie ponad 20-osobowa grupa młodych pływaków (w wieku 13-16 lat) wraz ze swymi szkoleniowcami, trenowała na pływalni MWOS w Białymstoku, korzystała z hali i siłowni AMB.

Nie byłoby stać Juwenii na opłacenie ich pobytu w Białymstoku, gdyby nie serdeczna pomoc Akademii Medycznej, „Hortexu”, MPK i białostockiego Browaru, a także rodziców, których dzieci pływają w Juwenii.

Przed paru dniami pływacy z Homla, pełni wrażeń i bardzo wdzięczni za pomoc wyjechali do swego rodzinnego miasta. (let)

Obława przeciwko Polakom

Specjalne służby Federalnego Ministerstwa Imigracji, Samorządu i Spraw Etnicznych w stolicy stanu Zachodnia Australia, Perth przeprowadziły obławę wśród przebywających w tej części Australii Polaków. W akcji wzięli udział funkcjonariusze policji federalnej i stanowej.

Według dziennika „The Australian” i rządowej sieci telewizyjnej SBS — Ministerstwo prowadzi dochodzenie w sprawie „zorganizowanej afery imigracyjnej”.

W gospodarstwie rolnym w okolicach Guilderton, 90 km na północ od Perth, aresztowano 16 obywateli polskich, w tym 5 kobiet. Polacy byli zatrudnieni jako robotnicy fizyczni z wynagrodzeniem około 7 dolarów USA za godzinę.

Aresztowani stanęli przed sądem niższej instancji, który nakazał osadzić ich w więzieniu imigracyjnym przy lotnisku w Perth. Dyrektor Ministerstwa Imigracji stwierdził, że niektórzy z aresztowanych Polaków pracowali nielegalnie, a reszta przekroczyła dozwolony termin pobytu w Australii.

Większość zatrzymanych miała być zwolniona z więzienia imigracyjnego za kaucją wysokości 410 dolarów USA pod warunkiem oddania paszportów i biletów lotniczych i meldowania się u władz.

OBWIESZCZENIE WOJEWÓDZKIEGO KOMISARZA WYBORCZEGO

w Suwałkach
z dnia 24 września 1990 r.

o wynikach wyborów ponownych i uzupełniających do rad gmin w województwie suwalskim.

Na podstawie art. 102 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. — Ordynacja wyborcza do rad gmin, podaje się do wiadomości publicznej wyniki głosowania i wyniki wyborów ponownych i uzupełniających do rad gmin w województwie suwalskim.

W dniu 23 września 1990 r. odbyły się wybory:

1. Ponowne w okręgu wyborczym nr 16 do Rady Gminy w Krasnopolu.
2. Uzupełniające w okręgu wyborczym nr 23 do Rady Miejskiej w Augustowie.
3. Uzupełniające w okręgu wyborczym nr 6 do Rady Gminy w Wydminach.

WYNIKI WYBORÓW

1. Do Rady Gminy w Krasnopolu
 - a) osób uprawnionych do głosowania — 213
 - b) oddanych głosów — 128 tj. 60,1% ogółu uprawnionych
 - c) głosów nieważnych — 3 tj. 2,3% ogółu głosów
 - d) głosów ważnych — 125 tj. 97,7% ogółu głosów
 - e) głosów ważnych bez dokonania wyboru — 6 tj. 4,6% ogółu głosów
 - f) poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów ważnych:
 - 1) Alboszta Franciszek — 58
 - 2) Klepacki Ignacy Ludwik — 61

W wyniku wyborów radnym został Klepacki Ignacy Ludwik.
2. Do Rady Miejskiej w Augustowie
 - a) osób uprawnionych do głosowania — 715
 - b) oddanych głosów — 48 tj. 6,7% ogółu uprawnionych
 - c) głosów nieważnych — 0
 - d) głosów ważnych — 48 tj. 100% ogółu głosów
 - e) głosów ważnych bez dokonania wyboru — 2 tj. 4,2% ogółu głosów
 - f) poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów ważnych:
 - 1) Ławrynowicz Eugeniusz — 8
 - 2) Wiszniewski Józef — 38

W wyniku wyborów radnym został Wiszniewski Józef.
3. Do Rady Gminy w Wydminach
 - a) osób uprawnionych do głosowania — 233
 - b) oddanych głosów — 66 tj. 28,3% ogółu uprawnionych
 - c) głosów nieważnych — 0
 - d) głosów ważnych — 66 tj. 100% ogółu głosów
 - e) głosów ważnych bez dokonania wyboru — 6 tj. 9,1% ogółu głosów
 - f) poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów ważnych:
 - 1) Bondziul Józef Ryszard — 44
 - 2) Kaczmar Władysław — 16

W wyniku wyborów radnym został Bondziul Józef Ryszard.

k 5275-1



Wczesną wiosną br. na posesji p. Ludmiły Gwał z Białowieży pojawił się nie wiadomo skąd mały dziecinek. Cóż było robić? — pani Lusja zaopiekowała się maleństwem, karmiąc go z butelki ze smoczką. Niecodzienny gość zadomowił się na dobre. Latem chodził ze swoją opiekunką zażywać kąpiele rzecznych. Lubi też wspólne spacerować po periferiach miejscowości. Wabi się „Maciek”

Aktualnie liczy sobie ponad pięć miesięcy. No i poza tym... wzbudza sensację wśród turystów, którym zdarzy się znaleźć na ulicy Mostowej. Białowieżan „Maciek” ekscytuje jakby mniej — no cóż, skoro od czasu do czasu widują żubry na ulicy, to jakie emocje może wywoływać zwykły dzik? (ba)

Fot. Wojciech Rynarzewski

Czy MPK stanie na nogi?

Biednemu wiatr w oczy

Jak wiadomo, od 1 października za przejazd autobusem miejskim płacimy w Białymstoku 700 zł. Tyle kosztuje bilet normalny (ulgowy wynosi połowę tej ceny). MPK zaproponowało opłatę o 100 zł wyższą, tłumacząc to między innymi tym, że już w lipcu — tak wynikało z kalkulacji — pasażerowie powinni byli kupować bilet za 600 zł. Ponieważ podwyżka ta ominęła Białystok, stąd obecnie należałoby to nadrobić. Radni uznali jednak, że tak duży skok ceny byłby zbyt uciążliwy dla społeczeństwa i te 100 zł „wytargowali”.

Nowe ceny — jak zapowiedziano na sesji — obowiązują od 1 stycznia 1991 r. mogą ulec ponownej zmianie. Radni zarzucali MPK brak gospodarności i przedsiębiorczości, przeliczenie kosztów na pasażerów, a także zmuszanie samorządu do ponoszenia skutków nieprawidłowego funkcjonowania firmy. MPK powinno mieć program usprawnień — mówiono.

Dyrektor Wiesław Tomaszewski odparł zarzuty, tłumacząc nie najlepszą kondycję przedsiębiorstwa m.in. wzrostem kosztów paliwa, części zamiennych (1.400 tys. zł — opona, samochodów („Ikarus” — 580 mln zł, a od nowego roku — 700 mln zł). Białostockie autobusy są przeciążone. Korzysta z nich 90 proc. mieszkańców, tylko 10 proc. jeździ własnymi samochodami. Jesteśmy ubogim społeczeństwem, na Zachodzie relacje są odwrotne. Dlatego tam (pomijając wyższą jakość wozów) autobusy mogą być dłużej eksploatowane.

Faktyczny koszt przewozu jednego pasażera wynosi w Białymstoku 1.700 zł. Różnicę między tą sumą a ceną biletu (czyli wartością usługi świadczonej przez MPK) pokrywa budżet miasta. Jest to więc dopłata do pasażera, a nie dotowanie przedsiębiorstwa — jak mylnie sądzą niektórzy.

54 proc. kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa pokrywa własnymi wpływami. Jest to wskaźnik liczący się w świecie. Już przy 45 proc. ekonomistów uznają firmę przewoźniczą za dobrą. A więc w tak dobrym przedsiębiorstwie zarobki kierowniców wcale nie są wysokie. W I półroczu br. sięgają średnio 979 tys. zł (łącznie z wysługą lat, godzinami nadliczbowymi i dodatkami za oszczędność paliwa).

Pracownicy administracji stanowią w MPK 12 proc. w innych tego typu przedsiębiorstwach w Polsce jest ich więcej. Oczywiście, przy wprowadzeniu komputeryzacji można by ten wskaźnik obniżyć, ale na komputeryzację póki co nie stać.

Zdaniem dyrektora W. Tomaszewskiego, przykłady te dowodzą, że MPK stara się robić co może, żeby swoją trudną sytuację finansową poprawić. Niestety, nie zawsze to wychodzi. Niedawno dyrekcja wystąpiła do samorządu Wasilkowa o dopłatę do kursowania linii „100” i „101”. Tamtejsza władza odpowiedziała, że ona w takim razie zażąda dofinansowania za zlokalizowane tam ujęcie wody dla Białego stoku. Z gminą Juchnowiec udało się dojść do porozumienia, partycypuje ona w utrzymaniu linii „102”.

Wśród krytycznych uwag większości radnych pocieszająco brzmiała pozytywna opinia Lucjanny Bielskiej. Jako pasażerka dziękowała ona dyrektorowi za punktualne kursowanie autobusów miejskich. (fb)

W ubiegły wtorek, 25 września ok. godz. 22.30 otrzymaliśmy alarmującą wiadomość:

Jesteśmy wycieczką z Wilna. Przyjechaliśmy autokarem. Z powodu ogromnej kolejki na granicy zjawiliśmy się z 35 (!) godzinnym opóźnieniem. W Białymstoku mieliśmy być przyjęci przez biuro podróży „Nowator”. Niestety, nie ma pilota, który miał się nami opiekować, a w oknie siedziby biura przy ul. Skłodowskiej gdzie stoimy, brak jakiegokolwiek informacji, gdzie powinniśmy się zgłosić, gdzie są zarezerwowane noclegi i posiłki. Jest już bardzo późno, deszcz leje bez przerwy. Pod podany nam numer telefonu nikt się nie zgłasza. Jaki jest nastrój

Ale „NOWATOR”!

uczestników — nie trudno sobie wyobrazić...

Telefonowaliśmy do wszystkich białostockich hoteli, zajazdów, OSiR i ośrodków zakładowych w obrębie kilkunastu kilometrów. Nikt nie wiedział o takiej wycieczce! Przypadek sprawił, że jedna z lokatorek budynku, gdzie mieści się „Nowator”, zainteresowała się stojącym litewskim autokarem i ludźmi pozostawionymi bez opieki. Odnalazła właściciela biura. Ale o tym dowiedzieliśmy się już wczoraj rano.

Zadzwoniliśmy do biura podróży „Nowator”. Pan, który podniósł słuchawkę, zamiast słów ubolewania, przeproszenia i podziękowania za pomoc, wyraził swoje zdumienie:

— To i do was dotarli? Wycieczka miała zarezerwowany nocleg w hotelu robotniczym przy ul. Antoniuk Fabryczny. A informacji w oknie biura podróży istotnie nie było. Numer zaś telefonu był błędny...

Czyli wszystko w porządku. Nie ma sprawy. Nieprawda — jest sprawa. Warto zastanowić się nad jakością świadczonych usług, szczególnie jeśli mamy zamiar zapisać się na wycieczkę, której organizatorem jest „Nowator”. (h)

Broszura o Grabarce

„Nasza wiedza o Grabarce jest niestety znikoma. Zespół klasztorny na Górze Grabarce nie ma naukowego opracowania. Nie wspomina o nim „Wielka Encyklopedia Powszechna”, pomijają go liczne przewodniki po Polsce, opracowania popularne zaś to praktycznie nieliczne, często trudno dostępne artykuły prasowe traktujące zagadnienie wycinkowo” — tak pisze Piotr Paszkiewicz we wstępie do niedużej objętościowo broszury (26 stron) pt. „Grabarka”, uzasadniając jej powstanie i pojawienie się niedawno w sprzedaży. Pozycję tę wydało Wydawnictwo PTTK „Kraj” w serii „Na piętnym szlaku”, w nakładzie 20 tys. egz.

Dziwnym trafem wydanie wzmiankowanej pozycji zbiegło się niemal dokładnie w czasie ze zbrodnym podpaleniem w nocy z 12 na 13 lipca br. cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego na Świętej Górze. Cóż, jedni opisują — drudzy palą! (ba)

Hajnowscy rzemieślnicy budują

Hajnowce większość usługowych zakładów rzemieślniczych mieści się przeważnie w starych, niefunkcjonalnych pomieszczeniach wynajmowanych prywatnych budynkach. Na palcach jednej ręki można policzyć punkty usługowe dla ludności mieszkającej się w nowych obiektach.

Po wielu latach oczekiwań w roku bieżącym, hajnowscy rzemieślnicy uzyskali zezwolenie na budowę własnych zakładów w centralnej części miasta przy ulicy 3 Maja. W miejscu wyburzonych ruder zlokalizowano tu kompleks rzemieślniczych pawilonów usługowych, handlowych i gastronomicznych. Będzie tu fryzjer damski i męski, fotograf, kaletnik, krawiec, ślusarz, zegarmistrz, złotnik, punkt „małej gastronomii” i sklep Ars Christiana.

Za zatrzaśniętymi drzwiami

Początkowo wychodziło na to, że metr kwadr. powierzchni mieszkalnej w bloku przy ul. Żelaznej 2 w Białymstoku będzie kosztował 2.750 tys. zł. Blisko 3 mln zł! — to był szok dla przyszłych lokatorów. Nie zgodzili się na taki drenaż kieszeni, zwłaszcza, że oferowano im tylko standardowe mieszkanie w bloku z wielkiej płyty.

Inwestor budynku — Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa zmuszona została do weryfikacji kosztów — policzenia wszystkiego od nowa. Trudnie poszedł na marne. Na kolejnym spotkaniu z przedstawicielami zarządu BSM przyszedł lokatorzy bloku dowiedzieli się, że m kwadr. będzie kosztował o 200 tys. zł mniej, niż wskazywałyby na to pierwotne rachunki.

Niestety, ta informacja zbyt szybko nie uradowała. Nadal uważają, że stawka jest za wysoka.

W bloku oddawanym do użytku przez „Zachęty” przy ul. Starobojarskiej — informowała jedna z przybyłych na spotkanie członkiń BSM — m kwadr. powierzchni kosztuje 1,8 mln zł, przy Próznej — 1,5 mln.

Sprawdzam, na ile są to wiarygodne dane.

W mieszkaniach, które teraz oddajemy do użytku m kwadr. powierzchni kosztuje w granicach 1,7

— 1,8 mln zł — mówi prezes „Zachęty” — BOGUSŁAW SOŁOWIEJ. Oczywiście są to dane orientacyjne. Ale w następnych dwóch budynkach, które „zejdą” pod koniec roku, cena m kwadr. sięgnie 2,2—2,5 mln zł. Na tym poziomie powinna zatrzymać się już na dłużej, chyba, że kryzys w Zatoce Perskiej przedłuży się i ceny paliw pójdą w górę.

Członków BSM bardziej jednak interesuje obecny stan kosztów w innych spółdzielniach, niż prognozy na koniec roku. Ci, których stać byłoby na wykupienie zaledwie kilku a nie kilkadziesiąt m kwadr. powierzchni, czują się tak jakby znaleźli się za zatrzaśniętymi drzwiami. Przy obecnych warunkach oprocentowania kredytu najbardziej

opłaca się kupić od razu całe mieszkanie. Wówczas miesięczna stawka za lokal np. typu M-4 wyniosłaby nie ok. 550 tys. zł a 150 tys. zł. Ale czy wielu stać na wyłożenie 150 mln zł za M-4?

W czasie spotkania przedstawiciel zarządu BSM zaproponował jeszcze jedno wyjście.

— Jeśli nie odpowiadają państwu ceny — powiedział — możecie zrezygnować z kolejki. Zrobimy inną listę przydziałów.

— A pan równie dobrze mógłby zrezygnować ze swojej funkcji — odparł ktoś z sali.

Na razie przyszedł lokatorzy bloku przy ul. Żelaznej 2 zdecydowali, że będą wprowadzać się do przydzielonych mieszkań. Nadal będą jednak próbować wyjaśnić, dlaczego tak drogo kosztują ich lokale. Może wynajmą na własny rachunek rzeczoznawcę, może skierują sprawę do NIK?

Czy tylko na etapie, gdy produkt jest już gotowy jest sens zastanawiać się nad jego kosztami?

Dlaczego spółdzielnia mieszkaniowa ciągle nie chce obudzić się wcześniej? Dlaczego nikt nie zaprasza przyszłego lokatora na etapie projektowania dla mieszkania? Nikt nie pyta, na co go stać, czy na jeden pokój z ciemną kuchnią w baraku, czy na pięć pokoi z parkietami, dużą jadalnią, tarasem, klimatyzacją w budownictwie szeregowym? Czas zastanowić się nad tym, dla kogo projektujemy i komu budujemy. I nad tym, co zrobić, by te koszty były rzeczywiste niższe ale nie w momencie oddawania bloku do użytku.

A. RADZIUKIEWICZ

Ważnym źródła ciepła. Najbliższa jest kotłownia „Furnel”. Tylko czy decydenci spółki z o.o. „Furnel” wyrażą zgodę na dostawę ciepła do pawilonów?

Niektórym rzemieślnikom spieszy się, by przejść na swoje. Znaczna większość budowanych zakładów usługowych w Hajnowce otworzy swoje podwoje w roku przyszłym, być może jeszcze przed rozpoczęciem sezonu turystycznego. Turystom będzie tu po drodze, gdyż ulicą 3 Maja wiedzie międzynarodowa trasa do Białowieży. (koj)

Listy do redakcji

W nawiązaniu do notatki prasowej pt. „Ręce do góry!” zamieszczonej w „Gazecie Współczesnej” z dnia 1990.09.04 PPTT Dyrekcja Wojewódzka uprzejmie wyjaśnia, że do chwili obecnej nie wpłynął do tut. Dyrekcji wniosek o przyznanie abo-

namentu telefonicznego w sklepie „Hubertus” z bronią myśliwską, sportową i gazową przy ul. Saturna 11.

Natomiast zamieszkały w tym budynku Pan Roman Tołczyk posiada złożony wniosek o przeniesienie stacji telefonicznej z poprzedniego miejsca zamieszkania, zaś w dniu 1990.08.13 przedłożył koncepcję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu bronią myśliwską, sportową i gazową oraz amunicją do tej broni.

Wniosek zostanie przedstawiony do rozpatrzenia na posiedzeniu Komisji ds. rozpatrywania wniosków we wrześniu bieżącego roku, a o podjętej decyzji zostanie Pan Roman Tołczyk powiadomiony oddzielnym pismem.

Główny Inżynier INZ. J. TRYPUC

KOMUNIKATY POLICJI

▼ 28 lipca br. w godz. 18—19 w Białymstoku przy ul. Dojlidy Fabryczne, na terenie parku, w pobliżu przystanku końcowego MPK linii „2” nieznanymi sprawcami dokonano rozboju na mężczyźnie w wieku około 30 lat. Świadczy tego

zdarzenia, szczególnie trzech mężczyzn, którzy powiadomili pogotowie ratunkowe, proszeni są o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 224 lub 112, telefon 77-24-39 lub 77-25-36.

▼ 12 września br. ok. godz. 19.50 na ul. Sienkiewicza u zbiegu z ul. Ryską potrąceniu uległ mężczyzna pchający samochód „Fiat 125p” koloru białego. Osoby będące świadkami tego zdarzenia proszone są o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 502, tel. 779-330 lub 772-572.

Rozmowa z ROMANEM BARTOSZCZE — prezesem NKW Polskiego Stronnictwa Ludowego

— Rozszerza się dyskusja na temat przyszłości kraju — jego rozwoju gospodarczego, politycznego i społecznego. Jakież miejsce i rolę widzi dla siebie PSL?

— Stronictwo określiło wyraźnie swoje miejsce i rolę. Stało się to nie w ostatnim czasie, tj. 19 września, kiedy RN podjęła decyzję o przejściu PSL do opozycji, ale już na Kongresie. Kongres nie był jakąś próbą pokazania się na scenie politycznej, ale koniecznością — by wprowadzić te instrumenty polityczne, które zagwarantują rozwój rodzącej się demokracji i wolności w Polsce.

Właśnie na tym forum zapowiedzieliśmy alternatywny program polityki gospodarczej, oparty na innej filozofii przebudowy, niż prezentowana przez obecny rząd. Opracowaliśmy też projekt ordynacji wyborczej i Konstytucji.

Jeszcze raz znaleźliśmy potwierdzenie tezy, że polityka i gospodarka muszą iść w parze. Nasze założenia chcemy przedstawić opinię społeczną; bowiem realizacja żadnego programu nie może zakończyć się powodzeniem, jeśli nie będzie on zrozumiany w jak największym kręgu.

— Jakże były główne powody wycofania się PSL z koalicji i przejścia do opozycji?

— Nasze przejście do opozycji (19 września) nie powinno być dla nikogo zaskoczeniem. Na Kongresie zapowiedzieliśmy skonkretyzowanie własnej wizji funkcjonowania państwa. Propozycja dotycząca przejścia do

Nikt się nie liczy ze słabym

opozycji została zgłoszona dwa miesiące temu na posiedzeniu RN, ale wtedy w sposób zdecydowany nie wypowiedziano się w tej kwestii. Potrzebny był czas na głębsze przemyślenia, sformułowanie własnego programu oraz projektów Konstytucji i ordynacji.

Od przeszło roku nasi członkowie w Parlamencie zgłaszali wnioski, projekty i postulaty dotyczące korekty programu gospodarczego rządu. Podczas debaty rolnej w Sejmie posłowie z PSL przedstawili dokładnie sytuację, jaką mamy obecnie na wsi. Gdyby wtedy nasze uwagi zostały uwzględnione, sytuacja gospodarczo-społeczna byłaby nieco inna niż obecnie. Również mechanizmy stosowane w tworzeniu tzw. administracji państwowej oraz zastępowanie prawdziwej koalicji jedynie hasłami, spowodowały, że za obecny stan gospodarki i stosunków społecznych PSL nie może brać odpowiedzialności. To główne powody faktu, że znaleźliśmy się w opozycji.

— Partia chłopska ma własny program gospodarczy, w którym dużo miejsca poświęcono koncepcjom rozwoju rolnictwa. Co pana zdaniem stanowi fundament zmian?

— Cała filozofia naszego programu gospodarczego opiera się przede wszystkim na wykorzystaniu krajowych surowców pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Ta koncepcja jest zbieżna, z tym co dokonywało się w państwach dziś wysoko rozwiniętych. Naszym zdaniem gospodarce należy odbudowywać głównie w oparciu o własne możliwości i środki. Nie możemy opierać się na złudnej filozofii: „jeśli bogaci nam pomogą, to szybko staniami się dla nich partnerem”.

W ostatnim okresie Polska traktowana jest nieprawdopodobnie przez zagranicę. Świadczy o tym chociażby izolacja wizowa i gospodarcza. Tak to już jest na tym świecie: bogaty nie będzie rozmawiał z biednym. Musi to być partner mający argumenty w sprawie stabilności.

— Więc ostro krytykuje politykę rolną rządu. Miał być opracowany i poddany pod powszechną dyskusję program rozwoju gospodarki żywnościowej, jednakże nadal nie na ten temat nie słychać. Jakież rozwiązanie proponuje PSL?

— Koncepcji rozwoju gospodarki żywnościowej nie można traktować w sposób wybiórczy. Rolnictwo musi być wkomponowane w całość polityki gospodarczej państwa. Na przykład: potrzebna jest restrukturyzacja przemysłu, a równocześnie dostęp do środków finansowych na budowę infrastruktury w obrębie gospodarki żywnościowej bezpośrednio na wsi i gminie. Najgroźniejsze jest bezrobocie na wsi, w grupie chłopów-robotników. Należy stworzyć im miejsca pracy na miejscu, co wiąże się z polityką mieszkaniową. Uważam, że powinny być na nowo opracowane plany zagospodarowania przestrzennego, w których budownictwo jednorodzinne (i w wielu przypadkach wielorodzinne) przeniesione zostanie na tereny wiejskie. W ten sposób utworzą się tam aglomeracje przemysłowo-handlowo-usługowe.

— Niektórzy lansują teorię o potrzebie farmeryzacji naszego rolnictwa.

— Farmeryzacja jest kolejnym przejawem serwilizmu wobec innych, podobnie jak kiedyś teoria o kolektywizacji gospodarki. Far-

ciąg dalszy na str. 5

PIENIADZE, pieniądze i jeszcze raz pieniądze dominowały w czasie spotkania ministra Łączności — Jerzego Slezaka z pracownikami jego resortu w Białymostku.

Minister nie ukrywał, że ma ambicje na tyle energicznie wykonywać powierzone mu obowiązki, żeby — najkrócej rzecz ujmując — nie miał się wstydić tego co robi.

Pracownicy łączności mają takie ambicje od dawna. Równie, a może nawet bardziej rozwinięte niż ministerialne. W końcu wszelkie żale i pretensje telefonicznych abonentów klientów poczt odbierają niemal na swojej skórze.

Zrozumiałe więc, że w niewielkiej sali Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji wywiązała się rzeczowa rozmowa o szansach i realiach, bez

Jerzy Slezak wśród „swoich” Kiedy telefon na telefon?

uwzględnienia których wszelkie zamiary i najbardziej budujące plany pozostająby li tylko „budującymi planami”. I w tym miejscu znowu dochodzi do głosu pieniądź.

Jerzy Slezak przypomniał jedną ze swoich wypowiedzi telewizyjnych, w której podał wręcz szokujące dane. Okazuje się, że aby w wystarczającym stopniu (tzn. w takim, jak w krajach zachodnich) usprawnić naszą telefonię — łącznościowcy powinni dysponować sumą dwudziestu siedmiu miliardów dolarów!

Jej zdobycie jest prawie nierealne. Przynajmniej w

dającej się przewidzieć przyszłości. Zachodnie firmy i rządy owszem są gotowe pomieścić z pomocą — ich oferty jednak zamykają się w granicach kilkudziesięciu, najwyższej kilkuset milionów dolarów.

Mówiono o różnych sposobach zdobycia pieniędzy Jerzy Slezak zamierza nakłonić kolegów w rządzie do niestosownego dotąd rozwiązania — udzielenia łącznościowcom gwarantowanego przez rząd kredytu. Dotychczas na rozwój telefonii wydawano pieniądze wyłącznie zarobione przez łącznościowców.

Ow kredyt — Jerzy Slezak wspominał o trzech bilionach — nie rozwiązałby wprawdzie problemu, byłby jednak istotnym bodźcem prowadzącym do złagodzenia sytuacji.

Wspominał też o już istniejących rezerwach. Okazuje się, że tylko w naszych województwach około czterdziestu procent abonentów wykonuje za ledwie dwie, trzy — najwyższej dziesięć rozmów miesięcznie. Razem ze stałą opłatą utrzymanie telefonu kosztuje ich najwyższej cztery — pięć tysięcy złotych w skali miesiąca.

— Pytanie — mówił ktoś z sali — po co im telefon? Sytuację łatwiej dałoby się zmienić — uzupełnił tę wypowiedź dyrektor WUT — Ryszard Mazgajski — gdyby telefon stał się normalnym towarem rynkowym. Prawo

4 października mija 10. rocznica śmierci dziennikarza i publicysty **RYSZARDA KRAŚKO** Wszystkich krewnych i znajomych, wierne grono czytelników oraz koleżanki i kolegów, proszę o chwilę refleksji JANINA KRAŚKO

PRZEDWCZORAJ zadzwonił do mnie mój młodszy kolega, Roman Baka, i poprosił o napisanie wspomnień o Ryszardzie Kraśku, w dziesiątą rocznicę jego śmierci. Przynam się, że w pierwszej chwili nie wiedziałem co mu powiedzieć. Być może zaskoczył mnie tak szybko umykający czas, a może czuję jak zawsze tremę, kiedy mi przyjdzie pisać o tak bliskim przyjacio

łemu. Nie słysząc, co o nich mówią ludzie? — Odbieram wam głos! — przerwał mi brutalnie obsługujący zebranie aparaczkowy KW. — Dlaczego? — Bo to jest wystąpienie antypartyjne. — Jakże?! — Zaczęliśmy Ryśka miłogować. „Przestań, bo z nim nie wygrasz. Tych ludzi nikt i nic już nie zmieni. Po co ci

barwnie opowiadać i przekonywać argumentować. Imponował nam ogromną wiedzą o historii regionu podlaskiego.

Kiedyś, już po śmierci Ryśka, spytałem jego brata, Tadeusza, skąd on to wszystko wiedział?

— A, to ciekawa historia, panie Staszku. Zdradzę, że spać z nim w jednym pokoju, było czasem w młodości torturą.

— Dlaczego? — On pochłaniał książki. Dośćownie. Czasem się budził nad ranem, a Ryśka nie ma koło mnie, ale otulony kocem czyta nad ukrytą lampką, aby mi nie przeszkadzać.

Ryśka miał specjalną półkę w białostockim antykwariacie, gdzie mu odkładano różne starodruki, unikatki bibliofilskie, rozmaite cymelie, oczywiście wszystko dotyczą-

Nie znał pardonu...

którym przecież często dzieliłem radości i smutki we wspólniejszej reporterce. Po Październiku '56, kiedy musiałem pisać atrakcyjnie i utrzymać „Gazetę Białostocką” na rynku czytelnictwa, tworzyliśmy tak modną wówczas spółkę autorską. Nasze wojaże po Białostocząźnie śladem sieniawickowskiego „Potopu”, w poszukiwaniu legendarnych i rzeczywistych skarbów, po różnych miasteczkach i eksmiasteczkach to dla mnie niezapomniane przeżycia dziennikarskie.

— Ale nie te wojaże i wspólne reportaże najpierw sobie przypomniałem, kiedy telefonował red. Baka, ale — sam nie wiem dlaczego — pamiętny Sierpień '80. A właściwie to było jeszcze kilka miesięcy przed Sierpniem. W redakcji odbywało się burzliwe zebranie. Jeszcze w kraju nie było gorąco i dramatycznie, ale my, dziennikarze, czuliśmy, że znowu szykuje się jakiś zakręt i przełom. Dlatego wszyscy mówili, że jest źle, a może być gorzej i groźniej.

Najbardziej zapalał się w dyskusji Ryśka. On w takich ostrych spiciach nie znał pardonu.

— Czy Gierek i Jaroszewicz — wołał głośno — nie widzą, co się w kraju dzieje,

znowu przykości?”. W końcu Ryśka machnął ręką. Później temu aparaczkowemu zabroniono przychodzić do redakcji na zebrania. To w wyniku naszego protestu. Ale powrócił znowu po 13 grudnia 1981, aby nas zweryfikować, a samemu zostać... czolowym prasoznawcą.

I taki był Ryśka Kraśko, od kiedy go poznałem pod koniec lat pięćdziesiątych. Pamiętam, że może najbardziej był wychudzony w naszych dyskusjach na swój białostocki region, w tym głównie jego historię, którą się pasjonował. Raz coś nieopatrznie i ironicznie wypowiedziałem się o Kresach. Ryśka natychmiast ripostował.

— Kresy, Kresy... A może i ty, galilejski centusiu, opowiadasz w swoim Krakowie o niedźwiedziach i żubrach buszujących na naszych ulicach?

— Zgadłeś, Ryśku. — A wiesz, gdzie dla mnie zaczynają się Kresy? — No...

— Jak przejadę Most Poniatowskiego. Praga to dopiero busz.

I jak mu było nie przyznać racji? Jeśli jej czasem nie miał, najczęściej z przekory i kpiarstwa, to trzeba mu ją było przyznać choćby dlatego, że potrafił jak nigdy

ce Podlasia. Nie wiem, czy ktoś miał taki zbiór regionalistów w prywatnym księgozbiorku. W czasie naszych wędrowek reporterskich żywo interesował się Jaćwingami, magnackimi rodami, szlacheckimi familiami, no i takimi jak i on kolekcjonerami i pasjonatami.

To z tych lektur, wojaży, rozmów z ludźmi powstawały później jego uroczyste gawędy historyczne, zebrane później w „Tece szperacza”, powieści o Jaćwingach „Kumat” i „Skirmunt syn Kumata” czy „Apostata”, którego może najbardziej sobie cenimy w jego piarskim dorobku. Szkoda, że dziś trochę zapomnianym.

Oczywiście, pytałem też Ryśka o sobie najbardziej ceni u dziennikarza: jego warsztat, operatywność i pracowitość, pasję twórczą, ciekawość życia?

— Nic z tego, Stasiu. — To co?

— Myślę, że w tej cholernej profesji, jaką sobie obrał, najtrudniej przychodzi zachować swoją godność. Czy nie mam racji?

— Ale tak! Czy jego słowa nie sprawdzają się i teraz, może jak nigdy? Zapamiętajcie je młodzi, na wszelki wypadek.

STANISŁAW ŚWIERAD

BANKNOTY DLA NIEWIDOMYCH

Od poniedziałku zachodniemiecki bank federalny rozpoczął emisję nowych banknotów 100 i 200-markowych. Jak się twierdzi nowe banknoty są niemożliwe do podrobienia.

Ciekawostką tych banknotów jest to, iż posiadają one specjalny nadruk, dzięki czemu się one czytelne również dla osób pozbawionych wzroku. W ciągu dwóch lat nowe banknoty 100-markowe mają zastąpić stare. Banknoty o nominale 200 marek wprowadzane są do obiegu po raz pierwszy.

Nowe banknoty wprowadzane są w przededniu przywrócenia jedności dwóch państw niemieckich. Ich emisja była przygotowywana przez wiele lat. (P)

CIEKAWY

RZUCAC ZDECYDOWANIE

Nałogowi palacze tytoniu, którzy sami decydują, że rzucają palenie i to od razu, mają 2 razy większą szansę na wyleczenie niż ci, którzy przystępują do tej trudnej operacji niezdyscyplinowani, etampami, korzystają z różnych środków medycznych i porad lekarzy.

Takie są wyniki badań przeprowadzonych przez grupę naukowców z uniwersytetu Wisconsin.

Wśród tych, którzy postanowili zdecydowanie rzucić miejsca palenie, aż 47,5 proc. już nie wróciło do nałogu. Natomiast wśród rzucających stopniowo poprzez zmniejszenie ilości wypalanych papierosów, zazywanie medyka-

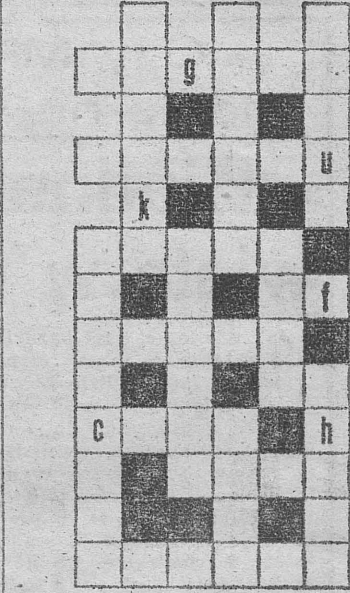
mentów itp., nałogu pozbyło się tylko 23,6 proc. (P)

TAAKIE WĄSY

W Jugosławii odbył się kolejny tradycyjny konkurs na najdłuższe wąsy. Nosszenie wąsów jest tu ciągle w modzie.

Pierwsze miejsce zajął Zoran Pantic z Padeza, niedaleko Kruzevca. Jego wąsy miały 92 cm długości. Zoran hoduje wąsy 6 lat. Jest to już jego czwarty tytuł zdobyty w tej konkurencji.

Dziennikarzom oświadczył, że zamierza dalej startować i ma nadzieję, że w przyszłym roku na konkursie jego wąsy przekroczą już metr. Na pytanie, co robi, aby osiągnąć takie rekordowe długości, oświadczył lakonicznie, że wąsy trzeba trzymać w czystości, a resztę robi już natura. (P)



JOL

Objaśnienia podano w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Dla ułatwienia ujawniono niektóre litery.

- lutowa solenizantka,
- ochronny kolor szaroczelony,
- renifer północnoamerykański,
- sproszkowany tytoń,
- przyrządek mierniczy,
- robotnik łączący metale,
- wazmość pan,
- zacofanie,
- osoba sporządzająca testament,
- odpoczynek po pracy,
- amerykański grosz,
- wyższa izba parlamentu,



— A to wy i jakże byli, jak...
— O! Jam jeszcze za cara...
— No to byli takie, jak ja...
— Mniejsza, ale mnie miał...
— A mnie Franek przyzucy...
— A ręce mam jak każdy...
— No to jak chęta kupowa...
wystroić nie wystroję...
— Frankowy dziadek wystr...
mych heblów ma z dziesięć.

— To on jeszcze rychtuje lódk...
— Franek mówi, że nie rychtu...
— A kabłąki też robi lódkow...
— Znaczy jakie kabłąki?
— No żebry do lódek.
— Tego nie wiem.
— Bo i przednie żebro w dule...
ściągnał.
— Stanisławie, to może ta lódk...
— Komu może i psa, a mnie t...
— No to pokażta ją.
Poszli w trójkę za stodołę, do...
okapem leżała dnem do góry nic...
oczy się zaświeciły kiedy ją z...
cudo, szczyt marzeń, własna lódk...

Sieszkiński odwrócił lódkę i po...
wady.
— Tu przegnita, ale nie wiele...
się zapodziała. I od lewego burt...
wymieniła. I te żebro pęknięte, ale...
by zrobić, tylko żeby miał sucho...
— No, a wiele chcecie za lódkę...
— Trudno powiedzieć. Do wo...
wała dziesięć metrów żyta, albo...
dacie połowę tego, to się zgodzi...

Leszek Stawski SERCE NA MOZG

do jego użytkowania kupowałyby człowieka, któremu jest on rzeczywiście niezbędny. Teraz zaś — zdarza się — bezskutecznie marzą o nim biznesmeni (gotowi płacić duże pieniądze, a tym samym dać zarobić na powszechniejszą telefonizację) my zaś, z wyjątkiem zdawałoby się przebrzmiałej epoki, musimy przestrzegać kolejności zapisów, rozdzielać telefony zgodnie z wolą bojowych, społecznych komisji.

To ledwie wątek z ponad dwugodzinnej dyskusji. Obok telefonizacji mówiono również o usprawnieniu pracy poczt, transportu — krótko mówiąc dyskutowano o resortowych zagadnieniach. Minister Sleszak nie ukrywał, że w czasie takich spotkań wiele się uczy. Nikt jednak za niego — podkreślił — nie podejmie decyzji.

Nie obyło się też bez wątku rodzinnego. Niech pan, panie ministrze nie zapomina, że właściwie jest białostoczaninem — prosił ktoś z sali.

Nie zapomnę — obiecał minister. (g)

Ilu jest Węgrów?

Co trzeci Węgier żyje poza granicami swojej ojczyzny. Zwarte, autochtoniczne grupy ludnościowe znajdują się w Niemczech karpaccy: na terenie Rumunii (więcej niż 2 miliony), Czechosłowacji (ponad 700 tysięcy), Jugosławii (poniżej 500 tysięcy), Związku Radzieckiego (około 200 tysięcy) i Austrii (około 50 tysięcy). Zamieszkali w tych krajach Węgrzy są — łącznie — największą liczebnie mniejszością narodową Europy. Pozostała część zagranicznej ludności węgierskiej to emigranci. Najwięcej ich żyje w USA (około 800 tysięcy), Kanadzie (około 100 tysięcy) i w krajach Europy Zachodniej (około 200 tysięcy). Razem ocenia się ich liczbę na 1,2—1,3 miliona.

AL-PRESS

Tysiąc razy „Imagination”

1000 radiostacji z 40 krajów nada o tej samej porze 3 października utwór Johna Lennona „Imagine” — poinformowała Yoko Ono, wdowa po słynnym piosenkarzu. Okazją jest przypadająca w tym dniu 50. rocznica urodzin Lennona. Mam nadzieję, że również polska „trójka” nie zapomni o nim. AL-PRESS

Barometr gospodarczy

Na liście 100 największych pod względem wartości kapitału zakładowego firm świata znajdują się 42 kompanie japońskie, 30 amerykańskich i tylko 19 zachodnioeuropejskich. Za to w pierwszej „dziesiątce” banków aż 7 należą do kraju kwitnącej wiśni. AL-PRESS

neral odporny na działanie ognia, oszukańcze przedsięwzięcie, odwar, esencja, naramiennik przy mundurze, północnoamerykański myśliwy.

„RAYEN” ROZWIĄZANIE z dn. 19 WRZEŚNIA

POZIOMO: sedno, gazolina, Roja, ujma, trolejbus, zwal, grad, rogatywka, Agla, Jazon, Holandia, konik.
PIONOWO: strateg, region, despot, ogarek, ogłada, sztaba, stójak, flausz, wawrzyn, anemia, izawnik.

Z syberyjskiej golgoty do Drohiczyna

RADZIECKA okupacja 1939—1941 r. boleśnie dotknęła wielu Polaków. Byli przesiedlowani tylko dlatego, że bronili niepodległości i honoru i nie wyrzekli się wiary. Na syberyjską tułaczkę wychodzili nieraz z garścią ojczystej ziemi i różańcem przy sercu.

Właśnie ksiądz kanonik **JAN WASILEWSKI**, wieloletni współpracownik wielkiego biskupa Zygmunta Łozińskiego, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Pińsku, szedł na swoją syberyjską golgotę tylko z różańcem w ręku. Stalinowskiej oprawy nie pozwolili mu nawet wziąć ze sobą brewiarza. Wcześniej przesiedlowano go, nachodząc w dzień i w nocy. Wielokrotnie wzywano do siedziby NKWD. Żądali, aby przerwał duszpasterską pracę i wyjechał. Ale ksiądz Jan niezmiennie odpowiadał: „Pasterz musi być tam, gdzie jego owce”.

Doprowadzeni do wściekłości bolszewicy wytoczyli kapłanowi proces, który stał się jedną z największych fars na polskich kresach. Prokurator domagał się 15 lat więzienia za to tylko, że był on Polakiem i bronił katolickiej wiary. Sąd okazał się bardziej „kaskawy” i skazał Boga ducha winnego kapłana na 10 lat zesłania na Sybir.

Wywieziony do Kazaczynska w Krasnojarskim Kraju ksiądz Jan nie załamał się. Mimo szwankującego zdrowia kontynuował duszpasterską działalność. Podtrzymywał na duchu rodaków, dzielących jego los. Nasłuchiwał Polski. Parafrazując słowa Zbignie-

wa Waydyka, białostockiego pisarza i satyryka, bywało, że do kępy mchu w tundrze przykładał ucho i słuchał, czy ktoś z Ojczyzny nie krzyczy. I tylko ostrzejszy stawał się ból serca, i ostrzejsze były zdźbta słomy w więziennej przycy...
Ksiądz Jan Wasilewski zmarł 10 marca 1948 r. Dzwon kościelny nie towarzyszył mu do grobu, nie zęgnął go polska mowa. Bolszewicy chcieli bezwzględnie wyrwać wszystko, co miało związek z polskością i Kościołem, nie mogli zatamować polskich łez.

Demokratyczne przemiany w naszym kraju oraz w ZSRR spowodowały, iż poezję kapłana sybiraka odbędzie się z godnością należną wielkiemu Polakowi. Staraniem księdza kanonika Jana Bądowskiego — szczerki jego zostały sprowadzone do ojczystego kraju. Powrócił i syberyjskiej golgoty do swojego umiłowanego Drohiczyna, gdzie w latach czterdziestych pracował jako dyrektor tutejszego Seminarium Duchownego i skąd został wywieziony na Sybir.

W najbliższą sobotę o godz. 14 w prokatedrze drohiczyńskiej wierni i duchowieństwo wraz ze swoim pastorem ks. biskupem Władysławem Jędruszkiewiczem połączą się z księdzem Janem Wasilewskim podczas uroczystego nabożeństwa żałobnego. „Przebudź się ci, co w prochu spoczywasz” (z księgi Izajasza).

Przebudź się i Ty, kapłanie...
STANISŁAW FIEDOROWICZ

Co nagle, to...

MINĘŁY JUŻ cztery miesiące od wejścia w życie tzw. ustaw samorządowych, a mimo to nie cichną dyskusje wokół kształtu samorządu terytorialnego. Spór toczy się przede wszystkim o podział kompetencji między nowo powstałe urzędy administracji rządowej, a gminy. Tak się złożyło, że ustawa o podziale kompetencji i zadań spora dotychczasowych uprawnień jednostek stopnia podstawowego przeniosła na szczebel rejonu. Są to głównie zadania z zakre-

su tzw. policji administracyjnej (nadzór architektoniczny i budowlany, nakładanie kar za naruszenie środowiska naturalnego, sprawy zatrudnienia, scalanie gruntów, ale także... rejestrowanie łodzi rybackich, pojazdów, wydawanie praw jazdy, itp.).

Niektóre rady gminne poczuły się urażone i nie chcą udzielać zgody na odebranie im dotychczasowych uprawnień. Wójciowie z woj. suwalskiego wydali nawet specjalne oświadczenie w tej sprawie, które było publikowane m.in. na łamach „Gazety”. Podobna sytuacja ma miejsce w całym kraju. Stąd też grupa robotników Krajowego Sejmiku Samorządowego w Warszawie skierowała list do wicepremiera Leszka Balcerowicza oraz ministra Jerzego Reguńskiego, w którym domaga się nowelizacji ustawy kompetencyjnej, stanowiącej ich zdaniem zaprzeczenie idei samorządności. Urzędy rejonowe określone zostały w liście mianem „konja trojańskiego reformy samorządowej”. Przeciwno rejonom wypowiedział się ostatnio również minister Reguński. Szkoda tylko, że nie uczynił tego pół roku wcześniej. Skądinąd wiadomo, że ustawę kompetencyjną stworzono m.in. w jego biurze. Kto więc tu kogo wprowadził w błąd?

Emocje narastają z dnia na dzień, wskutek czego rejonów administracyjnych nie mogą na dobrą sprawę należycie funkcjonować, ale również sprawy ludzkie nie mogą czekać w nieskończoność na rozsuplanie tego węzła gordyjskiego reformy administracyjno-samorządowej. Współczuć więc tylko tym petentom, których los zmusi do odwiedzenia urzędów. Będą oni zapewne krążyć od Annasza do Kajfasza i kłać tego, co te reformy wymyślił. Nie miałbym takiego ambarasu, gdyby nie ten pośpiech z wyborami do samorządów, który spowodował, że wiele ustaw pisano „na kolanie”. Niewielu niestety pół roku temu chciało słuchać głosów rozsądku,
JAN WYGANOWSKI

meryzacja, to przecież nic innego, jak doprowadzenie do bankructwa setek tysięcy gospodarstw. A przecież nasze rolnictwo funkcjonuje zupełnie nieźle. Należy najpierw wykorzystać jego potencjalne możliwości, a zmiany strukturalne powinny być procesami naturalnymi.

Stronictwo proponuje również zmiany w Konstytucji.

Jest to tylko projekt. Nowa Konstytucja nie jest sprawą wyłącznie Stronictwa Ludowego, ale powinna być syntezą oczekiwań społecznych. W trakcie dyskusji nad tym projektem zgłoszono wiele uwag i propozycji.

Nasz projekt jest zbieżny z zaproponowanym przez nas programem polityki gospodarczej. A zatem głównym założeniem jest ustroj demokratyczny, opierający się na różnorodności organizacji politycznych. Funkcjonowanie gospodarstwa państwa winno opierać się na prywatnej własności. Jednym z kluczowych zagadnień jest koncepcja prywatyzacji.

Początkowo czterech, a później trzech ministrów reprezentowało PSL. Władze naczelne Stronictwa cofnęły im rekomendację. Co to oznacza w praktyce?

Intencją RN nie było wycofanie ministrów ze składu rządu. Uchwała jednocześnie określała, że „odbieramy” im rekomendację polityczną. Wychodzimy z generalnego założenia, że skład rządu nie powinien być formułowany pod względem politycznym, ale fachowym. Ministrów z PSL oddalił się do dyspozycji premiera. Do jego decyzji należy określić, czy są fachowcami wysokiej klasy i odpowiednimi do zajmowania tych stanowisk.

Czy jednak ministrowie ci, pozostając w rządzie, nie powinni wystąpić z PSL?

Nikt się nie liczy ze słabym

Myślę, że kanony funkcjonowania opozycji są w naszym społeczeństwie często utopijane z taką opozycją, która mówi zawsze „nie”, która jest jakimś elementem burzącym porządek rzeczy. Ja natomiast uważam, że w normalnie funkcjonującym państwie jest ona potrzebna, wychodzi wszystkim na zdrowie, gdy jest konstruktywna.

PSL nie formowało tego gabinetu. Był on i jest pochodną umowy okrągłego stołu. Dostyc dawno skruszały podstawy do funkcjonowania tego układu. Proces demokratyzacji wymaga przyspieszenia, albo przyjęcia zupełnie innej formuły rozwiązań gospodarczych, politycznych i społecznych.

Przejęcie do opozycji jest nową sytuacją dla PSL. Jak pan postrzega działalność Stronictwa w tych warunkach, przy tworzeniu coraz to nowych ugrupowań politycznych?

Tak, to prawda — jesteśmy w innej sytuacji; uważam jednak, że bardziej normalnej. PSL to nowa jakość polityczna, samodzielna partia kreująca własną politykę. Przez cały czas narzucano nam hasło o jedności narodu; dziś próbuje się serwować koncepcję jakiejś nowej jedności moralnej. Przejście do opozycji jest tym elementem, który musi wnieść na scenę polityczną Polski określenie się grup politycznych i społecznych — co chcą faktycznie osiągnąć, do czego zmierzają. Społeczeństwo musi mieć możliwość wyboru programu. Nie można jednak wypełniać tej sceny „sztucznymi” organizacjami, jak np. ROAD.

Czy macie już własnego kandydata na prezydenta?

Zapowiedzieliśmy przedstawienie własnego kandydata lub ewentualne poparcie innego. Sprawa ta zostanie rozstrzygnięta w najbliższych dniach.

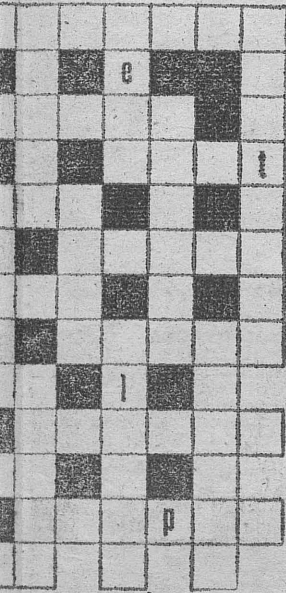
Czy jest pan optymistą czy pesymistą, kiedy myśli o bliższej i dalszej przyszłości wsi i rolnictwa?

Klucz do przyszłości rolnictwa nie tkwi w nim samym, lecz przede wszystkim w przemyśle i zasobności portfeli konsumentów. Jeśli nie umiejscowimy rolnictwa w takim układzie, nie ma ono większych szans rozwoju. Przez 45 lat rolnictwo było drenowane na rzecz przemysłu, teraz powinno być odwrotnie. Nasz przemysł musi zacząć szukać klienta w kraju, może znaleźć go w naszym rolnictwie. Jeśli tak się stanie, zostanie zapoczątkowana organizacja rynku wewnętrznego. Wówczas będzie nam łatwiej wychodzić na zewnątrz w roli solidnego partnera z kraju, gdzie prawidłowo funkcjonują gospodarka i rynek.

Do tego muszą być najpierw stworzone warunki płoicyczne, a więc potrzebne są wybory prezydenckie i parlamentarne. Tylko w ten sposób będziemy mogli odbić się od dna ekonomiczno-gospodarczego. Efekty planu Balcerowicza znamy: recesja w niektórych działkach sięga 70 proc., duży spadek dochodu narodowego, wysokie bezrobocie (w przyszłym roku 2 mln osób). Praktycznie nie istnieje u nas system finansowy, a decyzje zapadają w... Banku Światowym. Musimy wszystkie przerwać to błędne koło. Moim zdaniem mamy ku temu możliwości.

Rozmawiał:

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI



K A

□ cicha mowa, □ pojazd jednośladowy, □ wynik dzieła, □ niejedna w banku, □ coś nietykalnego, □ lina mocowana do bomu, □ grecki matematyk z Miletu, □ kopalnik górski, □ kpina, □ snyderstwo, □ kozacki oficer w carskiej Rosji, □ rasa królików futerkowych, □ zapalenie, □ gorliwiec, □ najprostszy zegar słoneczny, □ roślina zarodnikowa nie mająca korzeni, □ żywił biurokraty, □ słodka potrawa, □ praktykant, □ włóknisty mi-

wiński CZARACH (66)

...k zaczęli łódka pływać? pływał. Z ojcem i z dziadkiem. albo i mniejszy. k ko przyuczyć. y Mocarzów. jenen.

...ować, ja nieprzeciwny. Tylko ...trpi. U niego warsztat jest. Sa-

...łódki? ychtuje, ale postroić może. owe?

...dułce pęknięte. Ja żem drutem ...łódka i psa warta? nie to coś warta.

...gdzie pod dużym słomianym ...y niewielka łódź. Antosiowi aż ją zobaczył, dla niego to było łódka.

...i począł rzetelnie pokazywać jej ...wiała i zastawki nie ma, gdzieś burta trzeba byłoby te deske ...e, ale dobry majster w dwa dni ...cho dębczyne.

...łódź? — „spytał Korytkowski. ...wojny to taka dułka kosztowa... albo osiem pszenicy. No to jak ...dzim. Jak się ją wyrzchtuje,

to parę років można śmiało pływać. No i wiosła mam do niej jeszcze.

— Stanisławie, co mówita? Pięć metrów żyta, więcej jak z pół morgi, toć to teraz zboże w cenie. Za metr zboża teraz miastowy kredens ludzie kupują, a wy za parę desek aż pięć chcecie, toż Boga w sercu trzeba mieć. Jak dam wam te zboża to na kontygent nie starczy. Może na co innego zgodzim się.

— Nu targ to targ. A ile byście zboża dali?

— Nu meter dam, albo mąką zapłacę to wam i mieć nie trzeba będzie, no i pieniędzami reszta, sto marków dam, toż na Prusach przed wojną marka dwa złote liczyli.

— A jakie marki dacie — wojenne czy przedwojenne?

— Toć jak wojna to wojennymi zapłacę. Inszych nie ma skąd wziąć.

Niemcy na terenach wschodnich i tzw. Bedirk Białostok wprowadzili do obiegu tzn. rentenmarki w przeciwieństwie do raichsmarek, które nie miały praktycznie żadnej wartości nominalnej i nie były uznawane za walutę obiegową na terenie Rzeszy Niemieckiej.

— Wiele za te marki nie kupi się, Korytkowski.

— Wiele nie wiele, ale zawsze tabak kupi się, sól kupi się i to co na kontygent też kupi się.

— To ja jeszcze wam jeden tydzień panie Sleszyński w żniwa i w wykopki pomożę.

— No to jak żeś się dzieciaku uparł na to łódke, no to niech będzie, ale litkup to wy stawiacie. — Niech tam już będzie z moją stratą i niech nam nowy rybak rośnie, a nie kłusownik, bo trzeba wiedzieć kiedy jaką rybę trzeba brać.

Antos zarumienił się po uszy. Radość jego nie miała granic.

— A pomożecie panie Sleszyński jakoś do rzeki doprowadzić.

— A czemu miałbym nie pomóc. Jeszcze pakułami zatkam gdzie trzeba i posmołużę, żebyś do Mocarzów dopłynął.

— A je gdzie u was w Brychach litkup dostać?

RADIO PROGRAM I
 Wiadomości: 0.02 2.00 3.00 4.00
 5.00 6.00 8.00 9.00 10.00 11.00
 13.00 14.00 15.00 16.00 18.00
 21.00 22.00: 0.07 Muzyka nocą; 5.30 Poranne rozmaitości; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Punkty widzenia; 8.15 Rادیc Biznes; 8.40 „Czas w piekle” — odc. pow.; 8.48 Kto tak pięknie gra — A. Makowicz; 9.00 Lecz na mnie; 10.30 „Pachnidło” — odc. pow.; 10.40 Granie jak z nut; 11.05 Szkoda gadać?; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.30 Radio kierowców; 13.08 Nuta sercu bliska; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka aktualności; 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.05 Przeboje ośmiu stolic; 17.35 Repertaż; 18.05 Piosenki trochę zażartowane; 18.35 Notatnik kulturalny; 18.40 Na rockową nutę; 19.00 Transmisja meczu Panathinaikos Ateny — Lech Poznań; 19.45 Z kraju i ze świata; 20.00 Transmisja II połowy meczu; 20.45 „Pocutunek na mrozie” — odc. pow.; 21.06 Kronika sportowa; 21.30 Repertaż z XII Konkursu im. F. Chopina; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Historia kabaretu.

PROGRAM II
 Serwis Trójki: 6.00 7.00 8.00 9.00 12.00 15.00 16.00 17.00 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.15 Business news; 8.30 „Allianci” — odc. pow.; 9.05 Bez względu na pogodę; 10.30 Folk w pigułce; 10.40 „Młoso” — odc. pow.; 10.50 Blues w pigułce; 11.00 Kilka słów o...; 11.10 Jazz w pigułce; 11.20 Kilka słów o...; 11.30 Muzyka z przelomu wieków; 12.00 Radio Kanada; 12.07 W tonacji Trójki; 13.00 „Allianci” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Koncert jubilat; 15.05 Polityka; 15.10 Rock pod prąd; 15.40 Herbatka przy samowarze; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 In-

formacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata swinga; 19.50 „Młoso” — odc. pow.; 20.00 Elektryczna fantazja; 20.30 Pytanie pierwsze; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Halo — tu biuro Kuronia; 21.45 W kręgu ballady; 22.15 „Mag” — odc. pow.; 22.45 Frycek i pan Chopin (3) — słuch.; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Piątka z historii; 23.50 „Lolita”; 24.00 XII Konkurs Chopinowski.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI
 5.30 Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz; 6.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. S. Poznańskiego w j. białoruskim; 12.30 Music-Radio CD; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. B. Ciruk; 16.15 Zadzwoń do nas; 23.00-70; 17.00 Gwiazdy, rytmy, nastroje; 17.30 „Fonograf” — mag. J. Papeja; 18.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. B. Ciruk; 18.15 Muzyka; 18.30 „Listy, sprawy, interwencje” — opr. Z. Brzozowski; 18.45 „Pod znakiem Pogoni” — powtórzenie; 19.00 Teresa Kudelska sprasza...; 22.00 BBC (retransmisja); 22.30 Music-Radio CD.

TELEWIZJA PROGRAM I
 7.40 Express gospodarczy
 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 „Domowe przedszkole”
 9.35 „Klucznik” — film fab. prod. polskiej, reż. Wojciech Marczewski
 10.55 „Po sześćdziesiątce” — program dla wszystkich
 12.00-15.55 Telewizja edukacyjna
 12.00 Przybył z Matplanety — Krasnoludki z Matplanety

nety
 12.30 Sylwetki historyczne — Jan Śniadecki
 13.00 Człowiek a środowisko — Czym dysponujemy
 13.30 Spotkania z literaturą kl. I lic.
 14.05 Agroszkola — Zapobieganie chorobom wymienia
 14.35 Ekonomia dla rolnika
 14.45 Chemia bez tajemnic — Pierwiastki życia
 15.00 Język niemiecki
 15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Polska emigracja
 15.55 Program dnia
 16.00 Wiadomości
 16.10 „Video-Top”
 16.20 Dla młodych widzów: „Sami o sobie”
 16.45 Kino nastolatków „Karino” — serial TP
 17.15 Teleexpress
 17.30 „Rolnicze rozmaitości”
 17.45 „Klinika zdrowego człowieka” — Serce
 18.05 „Sprawa dla reportera”
 18.45 XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina — Studio Konkursu
 19.15 Dobranoc — „Wodnik Szwarek”
 19.30 Wiadomości
 20.05 Malarstwo epoki Ramenienia Iapanego — Berlin'90 — film dok.
 20.20 „Klucznik” film fab. prod. polskiej, reż. Wojciech Marczewski, wyk.: W. Gryn, T. Łomnicki, S. Łozińska, H. Machalica, J. Radziwiłowicz.
 21.45 Rozmowy w „Res Publice”
 22.30 Wiadomości wieczorne

22.45 „Rawa Blues'90” — program rozrywkowy
PROGRAM II
 10.00 CNN — Headline News
 10.15 Magazyn TV śniadaniowej
 11.05 „Miasto nad głową” cz. I — film fab. prod. ZSRR
 12.25 „Na początku był kolor” — film dokument.
 13.05 „Usta milczą, dusza śpiewa” — popularne arie i duety operetkowe śpiewają: G. Ciopińska i B. Morka
 13.40 Express gospodarczy
 14.00 CNN — Headline News
 14.15 Program dnia
 14.30 Kulisy: „Jarmark Dominikański”
 15.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
 16.00 „Kontakt TV” — W kontakcie z przygodą
 17.00 „Szpital na peryferiach” — serial prod. czech.
 18.00 Program lokalny
 18.30 „Tanner '88” — serial prod. USA
 18.55 „Całe moje życie” — powrót prof. Hadyny
 19.30 Galeria Dwojki — Elżbieta i Marian Murawscy
 20.00 „Obrazy, słowa, dźwięki” — magazyn poświęcony sztuce
 21.00 „Ze wszystkich stron” — „Niemcy '90 — dzień radości”
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Studio Sport
 21.55 „W labiryncie” — serial TP
 22.25 „Telewizja nocą”
 23.10 W czasie Konkursu o konkursie — I etap
 23.35 Komentarz dnia
 23.40 CNN — Headline News

TELEWIZJA RADZIECKA
 4.30 Program informacyjno-muzyczny
 6.35 Występ chórów dziecięcych
 7.05 Literacki wideokanał
 9.05 Program muzyczny
 9.25 Klub podróży i przygody
 13.30 Wiadomości
 13.45 „Wyspa skarbów” — film tv, cz. I
 14.50 Skarbnica muzyczna
 15.30 Godzina dla dzieci
 16.30 Wiadomości
 17.00 Piłka nożna. Puchar Europy — Spartak Moskwa — Sparta Praga
 19.00 Dziennik
 19.40 Magazyn reklamowy
 19.45 Piłka nożna. Puchar Zdobywców Pucharów — Dynamo Kijów — Kuopio Pallaseura (Finlandia)
 21.25 „Stopnie” — program rozrywkowy
 22.40 Wiadomości
 23.05 „Inspektor Loslew” — film tv, cz. I
 0.15 Władimir Spiwakow i „Wirtuosi Moskwy”
 1.05 „Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki” — spektakle teatru lalek

TELEWIZJA SATELITARNIA
SKY ONE
 20.33 Secret video show
 21.00 Obcy kraj — „pilot” nowego serialu
 23.30 Laugh-in

EUROSPORT
 9.30 Pięciobój z Lahti
 11.00 Motory formuły I z Hiszpanii
 13.00 Tenis wita z Essen
 20.00 Wyścigi trawek
 21.00 Sport na świecie
 22.00 Kolarstwo — Grand Prix Ameryk
 23.00 Boks
 24.00 Piłka nożna
 1.00 Dzień na plaży

Co, gdzie, kiedy?

TEATR
 Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — „Terminator” (Muzeum Wsi Białostockiej) godz. 16 Kurs mistrzowski (Pałac w Choroczynie) godz. 18 — odjazd autokarem sprzed teatru.
 Białostocki Teatr Lalek — „O straszliwym smoku dzielnym szewczyku, przesłizanej królowie i królu Gwóźdźniku” godz. 10 i 12 w terenie (Suwałki) — „Po balce”
 Państwowy Teatr Lalek w Łomży — „Furka Purka”, godz. 10 i 12.

KINA W BIAŁYMSTOKU
 „Pokój” — „Parszywe dranie” (USA, l. 15) godz. 11, 13, 15, 17 i 19 seans nocny „Cocktail” (USA, l. 18) godz. 21 (oba filmy ostatnie dni)
 „Ton” — „Krwawy sport” (USA, l. 15) godz. 11, 13 i 15.30; „Lody na patyku V” (RFN-Izrael, l. 18) godz. 17.45 i 20
 „Svrena” — „Wściekłe oleści” (Hongkong, l. 15), godz. 11 i 13; „Maszyna do zabicia” (USA, l. 15), godz. 15 i 17; „Zambi wśród ludźców” (USA, l. 18), godz. 18; „Szczęśliwy III” (USA, l. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Rain Man” (USA, l. 15)
 Łapy — „Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup” (ang., l. 15)
 Sokółka — „Cohen i Tate” (USA, l. 18)

ŁOMŻYŃSKIM
 Łomża — „Millennium” — „Odrącenie” (USA, l. 15)
 Kołno — „Fatalne zauroczenie” (USA, l. 18)
 Wysokie Mazowieckie — „Chora z miłości” (franc., l. 15)
 Zambrów — „Czarodziej z Harlemu” (polsk., b.o.)

SUWAŃSKIM
 Suwałki „Bałtyk” — „Zabójcza broń II” (USA, l. 15)
 Suwałki „Barnaba” — „Emmanuelle” (franc., l. 18)
 Augustów — „Kto wrobił Królika Rogera” (USA, l. 12)
 Biała Piska — „Amadeusz” (USA, l. 15)
 Elk — „Polonia” — „Kuzyni” (USA, l. 15)
 Giżycko — „Missisipi w ogniu” (USA, l. 15)
 Kowale Oleckie — „Książę w Nowym Jorku” (USA, l. 12)
 Mikołajki — „Blue Velvet” (USA, l. 18)

Olecko — „Lot świerkowej gęsi” (USA, l. 15)
 Orzysz — „Mów mi Rockefeller” (polsk., b.o.)
 Pisz — „Przygody Rabbiego Jakuba” (franc., l. 12)
 Ryn — „Nietkaini” (USA, l. 18)
 „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe” (franc., l. 12)
 Węgorzewo — „9 i pół tygodnia” (USA, l. 18)

W razie wypadku

Policja — tel. 997
 Straż Pożarna — tel. 998
 Pogotowie Elektryczne — tel. 991
 Pogotowie Gazowe — tel. 992
 Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU
 Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wewnątrz 999 tel. informacji pogotowia 22-222
 Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 10-7 w niedziele i święta czynne cała doba:
 — ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczny gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych zgłaszanie zabiegów w domu chorego

— ul. Krasieńskiego 1, tel. 999 — internistyczne
 — ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne
 „Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17
 Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a
APTEKA (ostrej dyżur)
 — ul. Malmęda 12, tel. 417-529
 Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITAL DZIECIENNE
 Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżurne rehabilitacja oraz oddziały dziecięce chirurgia reanimacja laryngologia wewn. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694 po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurny oddział: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych
 Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06
 Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12 tel. 417-100

OSTRE DYŻURY W DNUI 3.X.1990 r.
CHIRURGIA REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.
W ŁOMŻY
 Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
 Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała doba.
 Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
 Apeka (ostrej dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44
W SUWAŁKACH
 Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
 Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
APTEKA (ostrej dyżur) ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91
TELEFON ZAUFANIA
 Białystok tel. 998 — codziennie w godz. 17-4

Akademia Medyczna w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. samochodu: — sam. Żuk, nr rej. BKD 870B cena wywoł. 4.200.000 zł
 Przetarg odbędzie się w dniu 19.10.1990 r. o godz. 10 na terenie garaży AMB, ul. M. C. Skłodowskiej 24 (teren PSK).
 Wymieniony środek transportu można oglądać w garażach AMB od 3.10. do 8.10 w godz. 10-13 w dniach roboczych.
 W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i jednostki prawne po wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. k 5209-1

Cegłę pełną i dziurawkę ceramiczną-atestowaną
OFERUJE:
 Cegielnia w Mątwy gm. Nowogród, tel. 765-21. ŁOMŻA
 Cena cegły w zależności od gatunku:
 — 450 zł/szt., 400 zł/szt. i 300 zł/szt.
 Łg 5378-00

Firma „WERSALAWATUR” PRZYJMIE ludzi do pracy z własnym transportem
 Sprzedaż książek na terenie miast: Sokółka, Augustów, Siemiatycze, Zambrów, Łomża.
 Kontakt: Białystok, ul. Kolejowa 4A p. 5. Tel. 512-107. g 5661-1

Rejon Energetyczny Sokółka informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej: — w dniu 6 października 1990 r. w godz. 8-15 — miasto i gmina Lipsk, Suchowola oraz miejscowości: Choruchowce, Ponarlica, Harasimowice, Ostrowie, Kropiwno, Jazno, Grabowo, Szuszałewo, Chilmony, Rudawka.
 Jednocześnie informujemy, mieszkańcy miast i gminy Dąbrowa Białostocka, Korycin o możliwości wystąpienia wylądowań i zanizienia napięcia w dniu 19.10.06.
 Powyższe przerwy podyktowane są koniecznością konserwacji urządzeń energetycznych.
 Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Sokółka tel. 991 lub 21-52. k 5217-1

SKR Węgorzewo woj. suwalskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymieniony sprzęt:

Nazwa sprzętu	szt.	cena wywoławcza
Kombajn zbożowy Z 050, Z 056	7	50 000 000—60 000 000 zł
Samochód Star W-200	1	40 000 000 zł
Ciągnik U-912	1	35 000 000 zł
Ciągnik gasienicowy DT-75M	1	30 000 000 zł
Prasa Z-224	1	15 000 000 zł
Samochód Fiat pick-up	1	12 000 000 zł
Ścinacz zielonek ORKAN Z-302	1	4 000 000 zł
Kopaczka elewatorowa Z-609/2	1	3 000 000 zł
Roztrzaskacz obornika 1 PTU-4, N-218	3	1 500 000—4 000 000 zł
Piec wulkanizacyjny P.010.0000	1	5 000 000 zł
Rozdrabniacz łęcin	1	2 000 000 zł
Plug 3-skiłbowy	1	1 200 000 zł
Koparko-spycharka Białoruś	2	18 000 000—30 000 000 zł
Ładowacz T-214	2	4 500 000 zł
Oczyszczarka rowów	1	2 300 000 zł

I przetarg odbędzie się dnia 17 października 1990 r. o godz. 10 w świetlicy SKR Węgorzewo, ul. Nadbrzeźna 2.
 II przetarg odbędzie się w dniu następnym w tym samym miejscu o godz. 10. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium (10 proc. ceny wywoławczej) najpóźniej do godziny 9 w dniu przetargu w kasie SKR.
 Sprzęt można oglądać codziennie w Zakładach SKR Węgorzewo.
 Informacje dodatkowe można uzyskać pod nr. telefonu 28-12.
 Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 4891-1

HURTOWNIA
 Artykułów Spożywczych
 Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „GRATIS” w Łapach
OFERUJE szeroki wybór towarów
 po konkurencyjnych cenach zbytu
 Zapraszamy codziennie w godz. 7-14
 Adres przedsiębiorstwa — ul. Grottgiera 9
 Adres hurtowni — ul. Harcerska 4
 Tel. 15-31-01.
 Telex 852654. k 5195-1

KUPON OGŁOSZENIOWY

NAMIESZCZYĆ I WYKREŚLIĆ

Opłata — 1000 zł za słowo (wliczając w to skroty i spójniki) w wydaniach codziennych, 2000 zł — w wydaniach piątkowych.
 Opłaty należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa 5, O/Białystok 370406-4066.
 Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przesłać w kopercie pod adresem: „Gazeta Współczesna” Biuro Ogłoszeń, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok.

WYKREŚLIĆ DO WYKONANIA

Gazeta Współczesna

PHU „ELMAR“

OFERUJE

- BLACHA OCYNKOWANA 0,50 mm
- STYROPIAN w płytach 2—20 cm
- STAL ZBROJENIOWA ϕ 5,5—12
- RURY czarne i ocynkowane 1/2" do 2"
- PAPA asfaltowa 1200/400

Sprzedaż prowadzi: BIURO HANDLOWE
15-005 Białystok, ul. Sienkiewicza 82
Tel. 41-51-81 wewn. 249 lub 206

g 5614-00

STUDIO ODNOWY BIOLOGICZNEJ

SALVEO

Białystok, ul. Sienkiewicza 77,
tel. 751-389 751-377 (od 8 do 16)

proponuje:

- usuwanie blizn, rozstępów, zmarszczek, itp. metodą laserową
- akupunkturę laserową
- odmładzający masaż limfatyczny sterowany biciem Twojego serca (odchudzanie komputerowe)
- masaże poprawiające kondycję Twojego ciała
- pojedynianie biustu metodami firmy Coty i elektrostymulacji
- korzystaj z naszych solariów „Słońce”, które świeci u nas opala Twoją skórę szybko i intensywnie, jest zdrowe i całkowicie bezpieczne. Czyni Twoją skórę delikatną, leczysz łuszczenie naskórka oraz świeci niezależnie od pory roku.

ZAPAMIĘTAJ CIE PAŃSTWO

Tylko w Białymstoku i tylko pod troskliwą opieką Studia SALVEO odzyskacie smukłą sylwetkę, zdrowie, młodość i dobre samopoczucie.

g 5655-1

usługi

GABINET stomatologiczny. Tel. 511-835.

g 5553-0

GABINET Stomatologiczny Malmeda 1 dom handlowy „CENTRUM”. Krótkie terminy porady i leczenia w znieczuleniu. Czynniki codziennie 10-18.

g 5624-0

MONTAŻ pal. 521-348.

g 5590-0

ANTENY. 523-098.

g 5650-0

AUTOALARM inż. Sosnowski, Gedymina 21.

g 5627-0

ZAMKI „Skarbiec”, „Gerda” instaluje. Tel. 21-00 Łomża.

Lg 5346-0

ZALUŻE instaluje. 21-00 Łomża.

Lg 4741-00

ZALUŻE w barwach które ci się nie przysnią. 515-333.

g 5664-1

BIURO „LEX” sprzedaje, kupi mieszkania, domy, działki. Wołomin, Miła 8A, 76-41-81 (10-16).

k 5037-0

OKAZJA — tanie wycieczki: Erewan, Soczi, Mariampol, Gumbin, Królewiec, Olita, Połaga, Wilno, Mińsk, Katyń, Mir, Nieśwież, Baranowicze. Także wouchery oraz imprezy sylwestrowe w ZSRR „Jaćwing” — Goldap. Tel. 276. Tlx 0522123, Białystok, Tel. 435-352 i 275-89.

g 5642-0

MIEDZYWOJEWÓDZKA Usługowo-Produkcyjna Spółdzielnia Inwalidów w Olsztynie, ul. Poprzeczna 11 poleca usługi dozoru mienia na terenie województwa suwalskiego prowadzone przez Oddziały Ochrony Mienia: 1) Elk, ul. Małeckich 3, tel. 27-43 — w miejscowościach: Elk, Goldap, Olecko.

g 5660-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Emilii i Andrzejowi
Chilimoniukom

z powodu zgonu

CÓRECZKI

składają: pracownicy PP w Narwi

g 5660-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. Jadwidze
Malinowskiej

z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

składają: Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Gazowniczego Białystok

k 5235-1

2) Giżycko, ul. A. Czerwonej 3, tel. 21-25 — w miejscowościach: Giżycko, Węgorzewo, Pisz, Rudane-Nida, Biała Piska, Orzysz, Ogonki, Banie Mazurskie.

3) Suwałki, ul. Szwoleżerów 5, tel. 21-47 — miejscowość Suwałki.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

k 5250-00

różne

126p (1985, 1990) — sprzedam. 24-264.

g 5697-1

MIESZKANIE 42,5 m kw. w Kętrzynie — sprzedam lub zamienie na podobne w Białymstoku. Tel. 435-068 wewn. 13.

g 5667-1

POSZUKUJEMY lokali biurowych handlowo-magazynowych w województwach białostockim, suwalskim. Tel. 432-735.

g 5621-00

ZATRUDNIĘ murarzy betoniarzy pracowników fizycznych. Białystok, ul. Jaroszkowska 12.

g 5636-0

ZAKŁAD Kaletniczy ul. Sw. Rocha 13/15 pawilon 103 zatrudni do szycia toreb damskich. Wymagana znajomość zawodu.

g 5670-0

SUKIENKI garsonki wizytowe poleca producent. Tel. 75-36-61.

g 5665-0

OKNA produkcji Stolbit Sokółka. Atrakcyjne ceny. Sprzedaż Giżycko, Armii Krajowej 3, tel. 25-79.

p 697-0

KUPIĘ lub zlecę uszczelnienie okien taśmą metalową. Łomża, tel. 69-584.

g 5662-1

NARYBEK — sprzedam. Tel. 732-342.

g 5653-1

BRZYCKIE z XVIII wieku — sprzedam. Milewskie 2, 19-128 Zofijówka.

g 5670-1

GOSPODARSTWO rolne o powierzchni 6,012 ha, 3 kilometry od Białegostoku — sprzedam. Olmonty 48, Białystok 6

g 5663-1

ZACIĄGNĘ pożyczkę 2-5 tys. dolarów lub równowartość na wysoki procent. Gwarancja do wglądu. Tel. 412-766 proszę spótkę w godz. 8-15.

g 5666-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Izabelli Borowej

z powodu śmierci

OJCA

składają: pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Inżyniersko-Geologicznego Budownictwa Komunalnego w Białymstoku

k 5234-1

Firma KA-ELECTRONICS

Łapy, ul. Nowa 8, tel. 15-21-63

OFERUJE PAŃSTWU

w nowo otwartym sklepie w Łapach przy Placu Niepodległości 2

- dekodery PAL do wszystkich odbiorników telewizyjnych polskich i radzieckich
 - transkodery SECAM—PAL do odbiorników telewizyjnych zachodnich,
 - konwentery fonii i fonie równoległe do odbiorników telewizyjnych i magnetowidów,
 - telewizory kolorowe Helios TC 500, TMP 201,
 - fabryczne bloki i moduły do telewizorów Helios.
- Ceny konkurencyjne

k 5220-0

„AGRICOO” SA

zaprasza

do Hurtowni

w Białymstoku przy

ul. Piastowskiej 25,

tel. 415-659

— ceny konkurencyjne.

g 5633-00

W I Z Y

do AUSTRII

Szczegółowe informa-

cje: ORBIS — Giżycko

— Pisz — Węgorzewo.

k 5205-0

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego Zakład Transportu w Białymstoku, ul. Kopernika 97 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. pojazdów:

1. Jelcz 315 chłodnia, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 50.500.000 zł
2. Jelcz 315 chłodnia, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 50.500.000 zł
3. Żuk A-13 skrzyniowy, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 12.082.000 zł
4. Naczepa chłodnia CITSA, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 50.250.000 zł
5. Naczepa chłodnia CITSA, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 50.250.000 zł

Posiadamy do sprzedaży ciągnik siodłowy, Fiat, Stary A-29.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 października 1990 r. o godz. 9 w Przedsiębiorstwie jw.

Pojazdy można oglądać w dni powszednie w godz. 7—14.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5055-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZU TOWARÓW PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ

w Białymstoku, ul. Octowa 2

zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Warunki:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne
- wiek do 50 lat
- praktyka na stanowisku kierowniczym w księgowości minimum 5 lat

Informacji udziela Sekcja ds. Osobowych — pokój nr 25, tel. 270-31 w. 258.

k 5138-1

Przedsiębiorstwo Budowlane „UNIBUD” w Bielsku Podlaskim ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych środków transportowych:

- | Nazwa urządzenia | Cena wywoławcza |
|--|-----------------|
| 1. FSO 125p rok prod. 1984 | 14.000 tys. zł |
| 2. Motocykl Mińsk rok prod. 1988 | 800 tys. zł |
| 3. Przyczepa jednoosiowa ład. 15 t | 1.600 tys. zł |
| 4. Żuk A11 rok prod. 1975 | 4.500 tys. zł |
| 5. Żuk A06 rok prod. 1982 | 5.500 tys. zł |
| 6. Gaz 53A Osinobus rok prod. 1979 | 5.900 tys. zł |
| 7. Gaz 53A Osinobus rok prod. 1978 | 5.200 tys. zł |
| 8. Kop.-spych. Białoruś EO 2621 rok prod. 1976 | 10.300 tys. zł |

Do odsprzedaży w cenie złomu użytkowego

1. Betoniarka BWE 400 l szt. 4
2. Agregat tynkarski ATM 36 szt. 2
3. Barakowóz szt. 2
4. Silnik UAZ szt. 2.

Przetarg odbędzie się w dn. 17 października 1990 r. o godz. 11 w Zakładzie Sprzętowo-Transportowym Przedsiębiorstwa Budowlanego „UNIBUD”, ul. Brańska 132.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa przy ul. Widowskiej 4 do godz. 10 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5180-1

PP TT Dyrekcja Wojewódzka w Łomży

informuje, że

ukazało się Rozporządzenie Ministra Łączności z dnia 17.07.90 r., które dopuszcza przepisanie stacji telefonicznej po byłym właścicielu lokalu. Prosimy o zgłaszanie się do tut. Urzędu ul. Nowogrodzka 37 i Urzędów Telekomunikacyjnych w Kolnie, Grajewie, Wys. Maz. i Zambrowie w celu dopełnienia formalności przepisania stacji na swoje nazwisko.

k 5166-00

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Białystok Zaścianki 130 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Star 29A, rok prod. 1981
cena wywoławcza 4.200.000 zł
2. Star 29 z mech. szufladą do rozładunku, rok prod. 1976
cena wywoławcza 4.000.000 zł
3. Star 29F, rok prod. 1977
cena wywoławcza 4.400.000 zł
4. Star 29F, rok prod. 1981
cena wywoławcza 4.400.000 zł
5. Star 660K-407 koparka, r. prod. 1981
cena wywoławcza 51.500.000 zł
6. Jelcz 317/DSO/101/K dźwig i ładowarka, rok prod. 1983
cena wywoławcza 51.400.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10 października 1990 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy O/STW do godz. 9 w dniu przetargu. Jednocześnie informujemy, że prowadzimy sprzedaż węgla i nawozów mineralnych wszystkim odbiorcom z dostarczeniem na miejsce po cenach konkurencyjnych.

Informacje i przyjęcie zamówienia na miejscu lub telefonicznie 410-055.

k 5124-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Łomży, ul. Poznańska 121

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

wszystkim chętnym wycierkę ziemniaczaną o zawartości suchej masy około 25 proc., w cenie 5 tys. zł/t. Przedsiębiorstwo zapewnia załadunek, a koszt transportu ponosi odbiorca.

Szczegółowych informacji udziela dział zhytu, tel. 24-515 wewn. 231.

k 5041-00

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w zasilaniu, które wystąpią:

- m. Białystok
- 8.10.90 r. w godz. 8—15 ulice: os. Pieczurki, PODz. przy 27 Lipca, Wołodyjowskiego 2/2, 11 Listopada, hotel pielęgniarok, Wołodyjowskiego — sieć napowietrzna Berlinga 34, kółtownia, 42, 40, Dziecięcy 65.
- 9.10.90 r. w godz. 8—14 ulice: Warszawska 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, ADM os. Piasta, pawilony, Monopolowa 2, 4, Pałacowa 4, ZURT, sklepy, Warszawska 16, 23, 25, 27, 29.
- 10.10.90 r. w godz. 8—14 ulice: Wierzbowa 3, 5, pawilon Antoniukowska róg Wierzbowej, Antoniukowska 23.
- 11.10.90 r. w godz. 8—14 ulice: Broniewskiego 6, 6A, 6B.
- 12.10.90 r. w godz. 8—14 ulice: Mickiewicza od Świętojańskiej do Augustowskiej, Parkowa od Mickiewicza do Parkowej 12, Mickiewicza 28, 30, 32, 30B, 34, 36, 36A, 38, 38A, Grottigera 1-4, miejscowości:

- 8.10.90 r. w godz. 8—16: Bagnówka wieś, Sowiany.
- 9—11.10.90 r. w godz. 8—15: Krynice wieś, Letniki, Bondan, Ponikła wieś i kolonia.
- 12.10.90 r. w godz. 8—15: Zaścianki — Baza WZGS Rem.-Mont. Witamina. ZUW. Baza S-ni Ograniczonych Transp. Samoch. Transport Leśny, Transport Turystyczny, Transport Wiejski.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podany wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy wyżej wymienionych ulicach. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.

k 5217-1



Dziś pucharowa sroda

Trzy szanse polskich drużyn

Wprowadzić już wczoraj wieczorem rozegrano dziewięć spotkań rewanżowych I rundy europejskich pucharów piłkarskich, ale o brzmieniu większości meczów odbędzie się dzisiaj. Zaprezentuje się w nich 126 zespołów. Tylko 63 awansują do II rundy, w której przylączy się do walki pucharowej obrońca Pucharu Europy — AC Milan.

W pierwszych pojedynkach, przed własną publicznością,

niezłe zaprezentowały się polskie drużyny. Trzy z czterech zachowały spore szanse na znalezienie się w gronie 64 triumfatorów I rundy. Nie powinna mieć kłopotów z wywaleniem awansu w Pucharze Zdobywców Pucharów warszawska Legia. Wyjechała ona do Luksemburga z 3-bramkową zaliczką. Jej rywal, SWIFT Hesperange wprawdzie wygrał swój ostatni mecz ligowy 4:0 z Arisem Biennesvoile, ale — znając poziom luksemburskiego futbolu — nie sądzimy, że zdoła on odrobić 0:3 ze stolicy. Mecz SWIFT — Legia rozpocznie się o godz. 19.15 miejscowego czasu.

Także 3:0 wygrał w Pucharze UEFA GKS Katowice z fińskim TPS Turku. Nie przewidujemy, żeby liderzy naszej ekstraklasy mieli kłopoty z obroną tego rezultatu w dzisiejszym rewanżu w Turku (godz. 19 lokalnego czasu).

W Pucharze Europy Lech Poznań sprawił nam miłą niespodziankę, pokonując przed dwoma tygodniami Panathinaios Ateny również 3:0. Jednak nawet tak wysokie zwycięstwo nie gwarantuje lechitem awansu do II rundy. Panathinaios jest na własnym stadionie szczególnie trudnym rywalem. Przekonało się o tym wiele renomowanych europejskich zespołów. Ostrzeżeniem dla poznaniaków był ostatni pojedynek drużyny greckiej w swej lidze. Panathinaios pokonał w wyjazdowym meczu Apollona 4:1, a pierwszego go-

la zdobył K. Warzycha. Miejmy jednak nadzieję, że mistrz Polski zagra w Atenach tak, jak w poprzednich rozgrywkach w Barcelonie.

Bez szans jest zaś z Pucharze UEFA Zagłębie Lubią. Przegrało na własnym stadionie z Bologną 0:1 i trudno przypuszczać — choć w piłce nożnej podobno jest wszystko możliwe — aby odrobiło straty we Włoszech. Tym bardziej, że w minioną niedzielę Bolognia odniosła swe pierwsze ligowe zwycięstwo, pokonując Torino 1:0.

W każdym razie liczymy na awans przynajmniej trzech drużyn. Liczymy także na to, że Legia czy GKS postarają się wygrać ze swoimi rywalami. UEFA prowadzi wszak ranking i skrupulatnie liczy punkty zdobywane przez zespoły danego kraju. Dorołek naszych drużyn jest skromniutki i grozi nam, że na długie lata w Pucharze UEFA będzie reprezentować Polskę tylko jeden klub. Chyba, że nasi zaczną zdobywać punkty.

Kibice białostoccy z pewnością będą także patrzeć dzisiaj na Finlandię. Tam Rovaniemi z Andrzejem Ambroziem spotka się z FC Magdeburg. W pierwszym spotkaniu padł remis. Jeśli Finowie pokonają swych rywali, to...

Niestety, TVP, nie będzie transmitować dzisiejszych spotkań. Pozostaną nam więc relacje radiowe i mecze drużyna ZSRR w telewizji radzieckiej.

Koszykówka, dziewczyny

ryby...

Powrót

Adam Wyszczelski jest postacią dobrze znaną w światku koszykówki. Nie tylko w białostockim. Jednak napisanie o nim nie przychodzi mi łatwo. Bo czy pisać o profesorze z trzeciego „ogólniaka”, który uczył mnie gry w „kosza”, czy trenerze zespołów ligowych, czy też koledze z boiska, który razem z nami bawił się w basket w dziennikarskiej drużynie BC Kaczka? A jego powrót do ligowej koszykówki nie można pominąć. Ale wszystko po kolei...

Zyciowa przystojna Adam Wyszczelski z basketem rozpoczęła się w I klasie etycznego liceum. Pod okiem profesora Ignatowicza trenował w reprezentacji szkoły i w Zak. Słk. Potem studia na AWF w Warszawie. I znowu zaczęło, bo trafił pod skrzydła znakomitych szkoleniowców Olesiewicza, Piwowara i Mroza. A warto wspomnieć, że ówczesny AZS AWF, to słynni do dziś „Czarodzieje w Białym”. Adam Wyszczelski grał w juniorach AZS, trenował z najlepszymi akademikami. Nie miał jednak szans, aby wejść do pierwszej piątki zespołu. Po studiach powrócił więc do Elku. Grał w Mazurze, a trenował uczennice miejscowego Technikum Rolniczego. Jego podopieczni zdobyli tytuł mistrza starego woj. białostockiego szkół rolniczych i był to pierwszy sukces A. Wyszczelskiego jako szkoleniowca.

— Po roku przyjechałem do Białegostoku wspomina. — Zawodniczą karierę kontynuowałem, grając w klasie „M” we Włókniarzu, a poza tym trenowałem juniorów tego klubu.



Wkrótce potem Adam Wyszczelski został asystentem Jana Nikielca. Pomagał mu w przygotowaniu żeńskiej drużyny Włókniarza do rozgrywek II ligi. W 1974 r. objął samodzielne stanowisko trenera włókniarek. W pierwszym roku pracy wywalczył z zespołem 3 miejsce w II lidze, a z juniorkami wicemistrzostwo Polski.

— Ten srebrny medal i późniejszy awans do ekstraklasy są moimi najprzyjemniejszymi wspomnieniami z tego okresu pracy we Włókniarzu — mówi Adam Wyszczelski.

W sezonie 1975/76 Włókniarze awansowali do ekstraklasy. Wówczas A. Wyszczelski zrezygnował z pracy nauczyciela w III LO. Całkowicie poświęcił się swojej drużynie. Niestety, sukcesów nie było. Rok później włókniarki spadły z I ligi, w następnym sezonie do niej nie wróciły. W 1978 r. Adam Wyszczelski wyjechał do stolicy. Objął zespół Polonii, a jednocześnie został II trenerem kadry narodowej juniorek młodzieżowych i członkiem Komisji Szkoleniowej PZKosz. Nie zdołał jednak spełnić oczekiwań działaczy warszawskiego klubu. Gdy polonistki nie awansowały do ekstraklasy, powrócił do Białegostoku. Krótko szkolił juniorów SZS AZS. W lutym 1980 r. wziął rozrząd z koszykówką. Na rok wyjechał do USA. W kraju zawodowej ligi NBA nie oglądał jednak z bliska tamtejszych gwiazd. Raz poszedł do Madison Square Garden na show słynnych Globetrottersów, w wolnym czasie śledził telewizyjne transmisje z koszykarskich hal. No i wzbogacił swoją bibliotekę trenera basketbola. W kwietniu 1981 r. powrócił do kraju i z miejsca rozpoczął pracę w Zespole Szkół Elektrycznych w ciągu dwóch lat doprowadził szkolną reprezentację do 1 miejsca w województwie. W 1983 r. Adam Wyszczelski został nauczycielem akademickim Filii UW i trenerem AZS. W 1985 r. na 12 miesięcy, ponownie wyjechał do USA. Zza oceanu powrócił do pracy na Filii. Z drużyną studentów AZS FUV wygrał kolejno do bieżącego roku mistrzostwa okręgu. Tytuł stracił w tym sezonie na rzecz TKKF „Elektronik”, którego jest... zawodnikiem.

W maju Adama Wyszczelskiego odwiedził jego były zawodnik Zdzisław Janowicz. Zaproponował mu objęcie funkcji trenera Instytutu Białostocki.

— Dwa dni zastanawiałem się — mówi o tej chwili Adam Wyszczelski. — Wiem ile kosztuje życie trenera. Ale brakowało mi czegoś. Postanowiłem więc wrócić do ligowej koszykówki.

— W etycznym „ogólniku” — wspomina trener — nasza paczka z drużyny mówiła: „Na 1 miejscu jest koszykówka, potem dziewczyny, a potem łapanie ryb”. Wędkowanie już się skończyło. Koszykówka pozostała — jestem trenerem, gram w „Elektroniku”, „Kaczce”. Dziewczyny... W tym momencie naszej rozmowy, prowadzonej podczas zgrupowania w Olecku, do pokoju wchodził ładna, zgrabna nastolatka. Prosi, aby trener zabrał jej walkmana do domu. Gdy nas zagna, pytam: Profesorze, czy to przypadkiem nie jest pana młodsza córka? — To ona. — A czy pan profesor pamięta jak przed lekcyjami z nami — licealistami z „trójki” — pokazywał nam maskotki kupowane swej córce w czasie wyjazdów na I-ligowe mecze Włókniarza. Ona wówczas mogła mieć rękawk, a my już wtedy spotykaliśmy się na koszykówce!

DARIUSZ KLIMASZEWSKI
Fot. MAREK DOLECKI

Nie chce radzieckiej flagi

Tuż przed rozpoczęciem meczu o mistrzostwo świata w szachach między „odwiecznymi” rywalami Garri Kasparowem, broniącym tytułu i Anatolijem Karpowem, Kasparow złożył w Nowym Jorku symptomatyczne oświadczenie. „Nie będę występował w meczu z Karpowem pod radziecką flagą. Dla mnie symbolizuje ona przemoc i tyranie. Obronię tytuł, występując w barwach Republiki Rosyjskiej czerwono - biało - niebieskich. Boleję nad chaosem i mizer-

nią kondycją mojego rodzimego kraju spowodowanymi 73-letnim dyktatem komunistycznym” — powiedział po przybyciu do Nowego Jorku 27-letni szachowy mistrz świata.

Mecz z Karpowem rozpoczyna się w przyszłym tygodniu w poniedziałek (oficjalne otwarcie) w Nowym Jorku, a na półmetku, po rozegraniu 12 partii, obaj arcymistrzowie przeniosą się do Lyonu, by dookończyć pojedynek o szachową koronę. (PAP)

Od Strejlaua do Pieszki

Przed piłkarskimi reprezentacjami Polski pracownikom jesien. Czekają je trudne spotkania w eliminacjach mistrzostw Europy. Najbardziej orzech do zgryzienia będzie miał z pewnością trener Andrzej Strelau, którego podopieczni spotkają się 13 lipca, na Wembley z Anglią i 14 listopada na wyjeździe z Turcją. Do pierwszego z tych spotkań przygotować się będą od 8 lipca.

zgrupowaniu w Ząbkach. Przed drugim meczem planowany jest wyjazd z listopada do kraju o klimacie zbliżonym do panującego w Turcji.

Już za kilka dni — 16 bm. — reprezentacja Polski sprawdzi swe umiejętności w pojedynku z USA w Warszawie.

Z Anglią i Turcją walczyć będzie również drużyna olimpijska — Janusza Wójcika. Spotkania odbędą się odpowiednio 14 bm. na boisku Tottenhamu w Londynie i 13 listopada w Turcji. Jeśli listopadowe zgrupowanie zagraniczne pierwszej reprezentacji dojdzie do skutku, wzmocni w nim również udział olimpijczyków. Wcześniej jednak zgrupować będą swoją formę w miejscowości Oberorka (RFN). Główną postać 4 i 5 bm.

Młodzież do lat 16 (kadra trenera Wiktora Stasiuka) rozegra w tym roku dwa mecze eliminacyjne mistrzostw Europy — ze Szkocją 18 bm. na obiekcie warszawskiego Hutnika i 7 listopada z Irlandią Pn. również w Warszawie.

Najwięcej spotkań czeka reprezentację „U-16” trenera Jana Pieszki. 4 bm. grają z Jugosławią w Temerlinie, 23 bm. podejmują Szkocję w Wyszkowie, 7 listopada będą gościć Jugosławię w Mirkowie, a 27 listopada pojedną na rewanż do Szkocji — wszystkie to w eliminacjach mistrzostw Europy. (PAP)

Piłkarska klasa „A”

BIALYSTOK

Szara Czarna B. — Orkan Paszyniec 2:3, Iskra Narw — Dąb Dąbrowa B. 2:2, Relas Ubów — Ognisko Białystok 3:4, Cresovia Siemiatycze — Orzeł Kleczko 4:1, Krypanka Krypiec — Supradłanka Supradł 3:3, Mezt Promień Mości — Zube Drohiczya nie odbył się.

1. Szara	18:1	28:4
2. Cresovia	15:2	18:5
3. Orkan	8:4	18:3
4. Promień	8:2	18:7
5. Ognisko	5:4	14:12
6. Krypanka	6:8	11:25
7. Supradłanka	5:7	8:14
8. Relas	4:9	11:14
9. Iskra	3:5	19:16
10. Orzeł	3:9	12:17
11. Zube	3:7	9:14
12. Dąb	2:19	7:19

ŁOMZA — OSTROLEKA

LZS Gasewo — Izolacja Malinkia 0:4, Sparta Spietowo — Orzye Chorzele 1:1, Orz Goworowo — Smolnik Stawiski 1:0, LZS Czerwin — MZKS Przasnysz 1:3. Nie uzyskali wyniku meczu Ziomowit Nowogród — Olimpia Prostyń. Rezultat zaległy Olimpia — Orzye 1:1.

1. Smolniki	18:2	18:4
2. Ora	10:2	18:7
3. Orzye	9:1	21:6
4. Przasnysz	8:2	11:4
5. Ziomowit	6:2	12:5
6. Sparta	8:7	22:17
7. Izolacja	5:8	9:5
8. Borawe	3:3	8:23
9. Olimpia	1:5	2:18
10. Gasewo	0:19	2:15
11. Czerwin	0:13	11:23

SUWAŁKI

Grupa wschodnia: Polones Nowa Wieś Elcka — Piast Rakowo Małe 2:2, Piomien Wozzeczko — Orzeł Stare Juchy 1:4.

1. Piast	8:8	21:3
2. Biebrza	4:1	7:4
3. Polones	4:2	3:3
4. Orzeł	3:9	9:16
5. Zalec	1:3	7:17
6. Piomien	0:4	2:7

Grupa zachodnia: Olimpia Młki — Meprozet Orzysz 2:3, RKS Wiertel — Unia Woznica 1:1, Pogon Byn — Zwiastun Krukanki 1:3.

1. Pogon	7:1	20:9
2. Unia	5:2	7:2
3. Zwiastun	5:3	8:5
4. Meprozet	3:3	11:12
5. Wiertel	2:8	7:14
6. Olimpia	1:7	6:18

Najlepsi lekkoatleci-rolnicy

Najlepsi lekkoatleci — uczniowie szkół rolniczych rywalizowali o tytuł mistrzów woj. suwalskiego.

Według tabel wielobojowych najcenniejsze wyniki zawodów uzyskali: wśród dziewcząt — Beata Gramacka (Suwałki) — 20,50 m w dysku (79 pkt.), Urszula Kubsz (Olecko) — 22,52 m

w oszczepie (73 pkt.) i Lidia Brzezińska (Suwałki) — 9,30 m w kulii (69 pkt.); wśród chłopców — Robert Nazarkiewicz (Głizycko) — 13,29 m w trójskoku (79 pkt.), Wojciech Suchocki (Sejny) — 13,1 m w trójskoku (77 pkt.) i Sebastian Tomczyk (Suwałki) — 11,73 sek w biegu na 100 m (79 pkt.). (dk)

Chcesz grać w Jagiellonii...

...to zgłoś się na halowy turniej piłki nożnej. Do udziału w piłkarskim sprawdzianie zapraszamy chłopców urodzonych w 1981 r. Zgłoszenia 10-osobowych drużyn przyjmuje

biuro klubu przy ul. Jurowieckiej 21, tel. 75-24-49. Odprawa opiekunów zespołów już w najbliższą sobotę, 6 października o godz. 13 w hali Jagiellonii. (boj)

Liga Miejska TKKF

Jak co roku Ognisko TKKF „Hetman” w Białymstoku organizuje Ligę Miejską TKKF. Rozgrywki, w których startować mogą drużyny zakładów pracy, ognisk TKKF, spółdzielni mieszkaniowych, komitetów osiedlowych itp., będą prowadzone w pilce siatkowej męczyzn, tenisie stołowym i szachach. Przypomnijmy, że w rywalizacji nie mo-

gą uczestniczyć zawodnicy zrzeszeni w związkach sportowych (obowiązuje roczna karencja).

Zgłoszenia zespołów należy kierować do 15 października pod adresem: Ognisko „TKKF „Hetman”, 15-214 Białystok, ul. Mickiewicza 17, skr. poczt. 13. Blizsze informacje pod nr tel. 415-957. (dk)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Suwalska, skr. poczt. 153. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK; 209-35, zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KHZYWIKI; 277-10, zastępca sekt. redakcji: BOHDAN HRY- NIEWIECKI, ROMAN BAKA, DOROTA WYSOCKA; 215-08, dział łączności z czytelnikami. Kierownik — KRYSZYNA KONECKA; 211-18, dział informacji, kierownik SYL- WESTER BARSKI; 226-23, 223-77 i 211-30, dział wydań terenowych — kierownik: JAN USZ GRYSIN; 277-10, dział sportowy; 223-17, fotoreporterzy; 253-68, redakcja nocna; 753-281, 352-817. Kierowniczka korekty — MARYSZA GRABOWSKA. Telefax: 15-21-06. Oddziały redakcji: 18-499 ŁOMZA, Aleja Legionów 7, tel. 56-97 i 60-67, SUWAŁKI, ul. Kościuszki 22, tel. 87-24 i 30-06. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 19-930 Białystok, ul. Suwalska 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-18. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: BIURO REKLAM I OGŁOSZEN, BIALYSTOK, ul. Suwalska 1, telefon 251-14 i 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Pra- na-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97, w Suwałkach (ul. Kościuszki 22, tel. 87-24 i 30-06). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki.



Fragment pięknej łomżyńskiej starówki przy Placu Zeglickiego. Fot. Jan Ciełuszecki

Zamknąć telefon

1 października właściciel budynku mieszczącego Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny w Kuczynie (gmina Klukowo) zamknął drzwi wejściowe i nie wpuścił pracowników. Pówd? Poczta nie zgodziła się na natychmiastową podwyżkę czynszu do 1,5 mln zł, gdyż już z góry zapłaciła żadaną wcześniej niższą stawkę.

Tegoż dnia Urząd Pocztowy w Zbójnej przeniósł się do własnego budynku. Z ulgą. Właściciel poprzedniego lokalu, odcinając prąd próbował wymóc wyższą zapłatę.

Podobnego przypadku boją się pracownicy poczty w Per-

lejewie. Właściciel lokalu żądał płacenia ośmiokrotnie wyższego czynszu niż dotychczas. Nieco niższe są żądania w stosunku do innych urzędów m.in. w Nurze i Wiźnie.

Do tego typu działań łomżyńscy pocztywcy są już przyzwyczajeni. Zdarzało się i w przeszłości m.in. w Nieckowie, że zastawali rano drzwi zabite deskami, ale zjawisko to nie występowało w takiej skali. Żądania stawia się bezwarunkowo, bez oglądania się na jakiegokolwiek przepisy prawa i grozi wyzuceniem.

Na łomżyńskiej wsi aż 70 proc. wszystkich urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych wynajmuje pomieszczenia od prywatnych właścicieli. (jtb)

...tych, którym zdarzyło się wyczekiwać bezskutecznie na odzew „Telefonu zaufania” w Łomży spieszymy poinformować, że linia ta znów jest czynna.

We wtorek i czwartek w godz. 17-22 można telefonicznie znaleźć pod nr. 988 wspar-

988 znów słyszy...

cie psychiczne, uzyskać poradę w sprawach osobistych, powikłań rodzinnych, małżeńskich, kłopotów wychowawczych, a nawet — metod uniezależnienia się od alkoholu itp., czy po prostu porozmawiać w chwilach wewnętrznej napięcia. Przypominamy, że przy telefonie tym dyżurować będą fachowcy — pedagogzy i psychologzy. (nom)

Manhattan jednak zostaje!

Wiele dyskutowano ostatnio w Łomży nad tym czy targowisko przy ul. Polowej (zwane „Manhattanem”) pozostawić na swym miejscu, czy przenieść gdzie indziej. Oliwy do ognia dolewali mieszkańcy okolicznych domów, twierdząc że handlarze odwiedzają klatki schodowe i wykonują tam czynności, które cywilizowani ludzie wykonują w ubikacjach. Do szaletu miejskiego od „Manhattanu” jest około 50 metrów...

Radni chcieli „podliznąć się” wyborcom i postanowili „Manhattan” przenieść na ulicę gen. Waltera i Nowogrodzką, czyli na targowice miejskie. Na pierwszej części piątej sesji RM podjęli w tej sprawie decyzję i... rozpoczął się lament.

Głównymi powodami, dla których radni żądali zlikwidowania handlu na targowicy przy ul. Polowej było zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego — informuje zastępca prezydenta Łomży, Tadeusz Józef Mądry. — Znajduje się ona bowiem przy bardzo ruchliwym skrzyżowaniu. Do tego doszły skargi mieszkańców z okolicznych budynków, że to śródmieście, a po każdym targowym dniu — na placu panuje bałagan, że zdeptane są trawniki itp.

Zarząd Miasta od początku był przeciwny tej decyzji i miał także argumenty nie do przecięcia.

Istotne znaczenie ma fakt, że targowica ta znajduje się w śródmieściu, a więc łatwo tu dotrzeć wszystkim

mieszkańcom — kontynuuje prezydent T. Mądry. — Handel zresztą zawsze był głównym elementem miastotwórczym. Mieszkańcy nie muszą przemierzać się daleko, na peryferie aby cokolwiek kupić. Po drugie — garaże przy ul. Polowej gdzie handel ma miejsce — są zadaszone. Zbliża się jesień, zima — czas ten nie będzie sprzyjać handlowi pod gołym niebem. Niebagatelną sprawą jest także i to, że handel obwoźny stał się miejscem pracy, źródłem utrzymania co najmniej dla kilkuset łomżyńskich rodzin. Tak więc — jak zwykle — przyszło nam wybierać mniejsze zło...

Przewodniczący Rady — Henryk Kapuściak:

— Zdecydowaliśmy się, jako radni, zawiesić przyjęty wcześniej wniosek (a nie uchwałę, jak to wcześniej podawały środki masowego przekazu) i pozostawić handel przy ul. Polowej także po 1 października. Doszliśmy do wniosku, że dopóki docelowo nie rozwiąże się tego zagadnienia — nie jest wskazane, aby przerzucać ten handel z

jednej części miasta do drugiej. Tym bardziej, że gdybyśmy zabezpieczyli garaże, zatrudnili stróża, a to zwiększałoby wydatki miasta. Jeśli natomiast chodzi o handlowanie na ulicach Długiej, Giełczyńskiej i Farnej — będziemy powoli likwidować tam handel w jego dotychczasowej formie. Nikt nie jest przeciwny handlowi, tylko sposobowi w jaki on się odbywa. Dlatego jest propozycja aby zakupić estetyczne jugosłowiańskie pawilony, ustawić na tych ulicach i tam prowadzić handel. Przypomnę, że problem dotyczy śródmieścia i sprawa estetyki, higieny — nie pozostaje tu bez znaczenia. (kłos)

Zabił i uciekł

21 września o godz. 20 na trasie Łomża—Miastkowo, w miejscowości Chojny Młode samochód osobowy potrącił idącego poboczem Wiesława Ch. W wyniku doznanych obrażeń potrącony mężczyzna zmarł. Gdyby kierowca się zatrzymał, istniała szansa uratowania życia.

Komenda Rejonowa Policji w Łomży zwraca się do wszystkich osób, które były świad-

kami wypadku lub zauważyły samochód osobowy z uszkodzonym przodem, o pomoc w ustaleniu sprawcy. Kontakt osobisty lub telefoniczny: Wydział Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Łomży (ul. Nowogrodzka 39, pokój 24, tel. 777-5-307 (do 309) lub 54-61). Policja zapewni dyskrecję, przypominając, że kto raz uciekł z miejsca wypadku, czyni to z reguły po raz wtóry. (jtb)

ZUS wyjaśnia

W związku z licznymi pytaniami i interwencjami w sprawie zaliczenia bądź nie do uprawnień emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, uzyskaliśmy od dyrektora Oddziału ZUS w Zambrowie — Zygmunta Michalaka następujące wyjaśnienie:

— Do celów emerytalno-rentowych zaliczeniu podlega wyłącznie okres pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia — pod warunkiem, że dana osoba w tym okresie nie uczęszczała do żadnej ze szkół ponadpodstawowych, nawet prowadzonych systemem wieczorowym lub zaocznym. (nom)

Dom Dziecka dziękuje

Państwowy Dom Dziecka w Giżycku zwrócił się do miejscowego Biura Rejonowego Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej o bezpłatne przekazanie niektórych brakujących mu rzeczy.

Znając potrzeby i kłopoty Domu Dziecka prośbę spełniono w ciągu kilku dni. Do Domu trafiły m.in. dwa dywany pluszowe, wykładziny, chodnik, zastawy, kołdry, poduszki, koce i pościel. Nie są to rzeczy nowe, ale na pewno jeszcze przydatne. (m)

N woj. łomżyńskim nie małe ilości przestępstw przeciwko mieniu społecznemu i prywatnemu. Sprawcy wykorzystują każdą okazję do dokonania włamania lub kradzieży — informuje rzecznik prasowy KWP, podinsp. Włodzimierz Aleksiejuk. Pomimo coraz skuteczniejszego działania policji, przy minimalnym wsparciu

Jeszcze jeden apel policji

społecznym, zjawisko to jest trudne do opanowania. Pozostawione w samochodach wartościowe przedmioty, nie zabezpieczone mieszkania, piwnice i garaże, nieuważa personelu w sklepach, roztargnienie spowodowane uciążliwościami życia codziennego są okazją do działania dla złodziei i włamywaczy.

Niepokojącym zjawiskiem jest duży udział osób młodocianych wśród sprawców, a utrzymująca się znieczulica społeczna rozzuchwała sprawców. Świadczą o tym najnowsze przykłady w Łomży przy ul. Długiej 1 sprawca, posługując się metalowym prętem, włamał do 13 piwnic, zabierając przetwory owocowo-warzywne, miód i wino. W Zambrowie dokonano włamania

do sklepu komisowego. Po uprzednim zerwaniu eternitu w przedsiönku, sprawcy wyrzabali siekiera drzwi i weszli do wnętrza, zabierając m.in. futro z lisa, trzy kożuchy, skóry z lisa, ubrania dzinsowe i inne przedmioty.

W nocy z 15 na 16 września dokonano włamania do magazynu WZGS w Grajewie. Po ukręceniu klódek sprawcy

zabrali z magazynu 599 butelek wódki wraz z transporterami. Łączna suma strat wynosi prawie 16 mln zł. Warto dodać, że przy magazynie całodobową służbę pełni... dozorca.

Jadwiga M. z Łomży powiadomiła policjantów, że podczas sprzątania grobu na cmentarzu skradziono jej torebkę z dokumentami i 500 tys. zł. Późną nocą na drodze z Nura do Ciechanowa, patrol policji z Wysokiego Mazowieckiego zatrzymał motocykl „MZ” z bocznym wózkem i przyczepą, na której znaleźiono m.in. kompletny silnik samochodowy, rezerwuar, akumulator, kanister z etylną. Kierowca i pasażer próbowali uciekać, ale po pościgu zatrzymano 23-letniego Stanisława N. ze wsi Krasowo Wielkie. Ustalono, że wspólnie z bratem włamał się on do garażu Antoniego K. z Nura. Zatrzymanym zajął się prokurator.

Nie znany na razie sprawca, wykorzystując nieuważę sprzedawczyń w sklepie spożywczych nr

6 przechylał się przez ladę i zabrał z szuflady 800 tys. zł, po czym zbiegł. Ale sprawca był nieznanym bardzo krótko, bo już wkrótce wiadomo było, że złodziejaszkiem jest 16-letni Marcin M. z Łomży — uczeń VII klasy szkoły podstawowej. Konrad M. powiadomił o kradzieży ciagnika, stanowiącego jego własność. Policjanci zareagowali natychmiast i dzięki temu wkrótce złodzieje zostali ujęci. Pocił się właśnie nad demontażem skradzionego ciagnika. Okazali się nimi: 23-

letni Mirosław M. i jego rówieśnik — Zbigniew G. ze Stawisk. Również w Piatnicy podczas dokonywania zakupów ktoś ukradł Teresie P. z Łomży torebkę i 1 mln zł.

Po raz kolejny złodzieje weszli do hangaru Państwowej Straży Rybackiej w Łomży skąd wynieśli m.in. dwa namioty, materac, śpiwór, tkaninę ortalionową, dwa silniki do łodzi oraz inne przedmioty. Łup wyceniono na ponad 14 mln zł.

Policja po raz kolejny apeluje o społeczne wsparcie działań, zmierzających do wykrycia sprawców przestępstw, ale także o skuteczniejsze zabezpieczenia mienia, szybką informację o zdarzeniach. Warto chyba także pomyśleć o rozwijaniu skuteczniejszych form samoobrony. (kłos)

Każdego roku jesienią, Automobilklub Łomżyński, wspólnie z Wojewódzką Kolumną Transportu Sanitarnego organizują wojewódzkie mistrzostwa kierowców WKTS.

— Impreza ma na celu przede wszystkim doskonalenie umiejętności tych kierowców — mówi wiceprezes AŁ, Ireneusz Przędziecki. — Trzeba bowiem pamiętać, że ich kwalifikacje decydują nie tylko o życiu innych ludzi. Pracują często pod wpływem różnych stresów związanych właśnie z pracą — często wiedzą bowiem, że czas decyduje o tym czy chory, którego akurat wiozą do szpitala przeżyje. Dlatego też w programie imprezy wiele uwagi poświęcamy — oprócz znajomości przepisów ruchu drogowego (zawodnicy zdają jak gdyby po raz drugi

Mistrzowie od niebieskiego krzyża

egzamin na prawo jazdy) — także doskonaleniu techniki bezpiecznej jazdy, a także kulturze zachowania się kierowców na drogach publicznych. Od razu musimy tu dodać, że kierowcy WKTS należą do najbardziej kulturalnych, a także tych, którzy powodują najmniej wypadków drogowych.

W tym roku, po eliminacjach pisemnych, uczestnicy zawodów spotkali się na próbach sprawnościowych w Lesie Jednaczewskim. Zadania były bardzo trudne technicznie i zdecydowały o ostatecznych wynikach mistrzostw. Kierowcą roku został Krzysztof Wojewoda, który wyprzedził Leszka Brzostowskiego (II miejsce) i Andrzeja Mocarskiego (III miejsce). Nagrody wręczył dyrektor WKTS — Konrad Kamiński.

— Zawody pomagają w doskonaleniu kwalifikacji — powiedział na mecie Krzysztof Wojewoda. — Zmuszają człowieka po prostu do kształcenia się i ćwiczenia techniki jazdy. W WKTS pracuję od roku, ale za kierownicą spędziłem już szesnaście lat i jak na razie — odpukać — obyło się bez wypadku.

Oczywiście — nie obyło się bez tradycyjnego bigosu, który ugotowali... kierowcy i dyspozytorzy z łomżyńskiej RKTS, pod kierownictwem mistrza kuchni — Krzysztofa Szlisa. (kłos)

Warto wiedzieć, że...

...Suwalski Park Krajobrazowy obejmuje Jeleniowską Bramę Wód Lodowcowych, kompleks jezior szurpińskich z potężnym grodziskiem wczesnośredniowiecznym (Góry Zamkowe). Kompleksy jezior kleszczewskich, smolnickich wraz z jeziorem Czarna Hańcza z pradoliną rzeki o tej nazwie — od Bachanowa do Okragłego. Cały ten krajobraz jest pochodzenia połodowcowego, bardzo zróżnicowany i ukształtowany na małym obszarze, tworzy swoiste „muzeum” przyrodnicze.

...ciekawym tworem jest Góra Cisowa w Gulbieniškach, która stanowi pierwszorzędny punkt widokowy i ma oryginalną formę. Toteż bywa nazywana „Suwalską Fudzią”. Jest to niemal regularny stożek — twór akumulacji żwirów, jedyny i niepowtarzalny w Polsce. Można stamtąd widzieć kilkanaście jezior i jeziorek jak: Kopane, Szurpiły, Jagłówek, Tchleczysko.

...doskonały punkt widokowy stanowi wzgórze w rejonie Smolnik, z którego rozciąga się wspaniała panorama jezior: Jazno, Kojle, Perty, Komedul i wiele mniejszych.

...linia brzegowa jeziora Jazno przypomina atole wysp koralowych na Pacyfiku. Niezwykłego uroku dodaje mu głęboko zielona tonacja wód. Spośród 254 jezior Suwalszczyzny malachitowy kolor ma tylko to jezioro.

...krajobrazowe dzwjadło znajduje się także niedaleko wsi Szurpiły. To wysoki i stromy wał w postaci rogalki. Głęboko w dole pod nim widzimy jak gdyby arenę cyrkową, a dookoła „arenę” amfiteatralnie wznoszące się zbocze, jak na widowisku cyrku zaplanowane. Jest to na niżu polskim jedyny tego rodzaju obiekt.

...potężne, archaiczne glazowisko koło wsi Bachanowo, na prawym brzegu Czarnej Hańczy, uznano za rezerwat przyrody.

...we wsi Kruszki — równie niespotykany obraz. Absolutny unikat. Na prawym brzegu kanion Czarnej Hańczy, tzw. „dolina wisząca”. Jej dno leży o 15 metrów wyżej niż Suwałki. (cis)